Nr. 132. Środa, 12 Czerwca 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 czerwca.

Sprawa Indyj w parlamencie angielskim.

Potężna Anglia, najpotężniejsza ze wszystkich mocarstw Europy, ma jednak piętę Achillesową, w ciągłym utrzymującą ją niepokoju — ma Indye.

Nic dziwnego też, że wrzenie, które wzniecło pożogę na olbrzymich przestrzeniach Pendżabu, znalazło żywy oddźwięk nad Tamizą, a świeżo odbiło się donośnem echem w parlamencie.

Minister dla spraw indyjskich Morley przedłożył dnia 6 b. m. Izbie gmin memoryał, uzupełniający wyjaśnienia, które ten sam członek gabinetu poczynił już poprzednio, gdy do Anglii nadeszły pierwsze wieści o niepokojących objawach.

I stała się rzecz w innych państwach rzadko widywana, ale w Anglii stale powtarzająca się, ilekroć wielka sprawa nakaże zapomnieć o antagonizmach stronnictw: oto konserwatywna opozycya uznała wywody liberalnego ministra jako trafne i polityce jego ofiarowała swe poparcie. Budujący to zaprawdę przykład i wymowny dowód, że jeśli Anglia uchodzi za państwo, które istotnie osiągnęło już w całej pełni dojrzałość polityczną, — to opinia ta nie rozmija się z prawdą i nie traci przesadą.

Morley skreślił obraz wewnętrznych stosunków Indyj bardzo ostrożnie, zapowiedziawszy zresztą z góry, iż tak postąpi, ponieważ każde o indyjskich sprawach w Londynie wyrzeczone słowo podnieca umysły w Indyach. Dolewać zaś oliwy do ognia nikt w Angli, nie chciałby.

Jako najgroźniejszy moment teraźniejszego ruchu wskazał Morley wrzenie wśród sikhów w Indyach centralnych. Ten szczep pod każdym względem dzielny, sam kwiat hinduskiej nacyi, jest do głębi przejęty niezadowoleniem z powodu angielskich rządów. Wzburzenie sikhów ma charakter ruchu agrarnego z polityczną jednak przyprawą, a wywołane zostało przez systematyczną, doskonale obmyślaną i kierowaną agitacyę. Wicekról donosi, że z 29 okręgów sikhów objechał 27, i wszędzie spotkał te same objawy wzburzenia, które — o co obawiać się należy — wzrastać jeszcze będzie, gdyż agitacya rąk nie opuszcza, a celem jej doprowadzić do buntu, rewolucyi. Przywódca zbuntowanych sikhów, Balrei-Patrei, jest entuzyastą, fanatykiem narodowym, człowiekiem czystych przekonań, tem niebezpieczniejszym jednak apostołem nienawiści wobec wszystkiego, co angielskie. Nieskazitelny w życiu prywatnem, od dawna organizował skrycie całą akcyę, jednając sobie godnych pomocników i wciskając za ich pośrednictwem element rewolucyjny nawet w szeregi armii indyjskiej, w której służy wielu sikhów.

Jako jednego z argumentów, podnoszonych u ludu przeciwko rządom angielskim użyto nawet... dżumy! W istocie zaraza szaleje znowu z całą gwałtownością. Dlaczegoż, pytają agitatorzy — giną skutkiem niej prawie wyłącznie Hindusi? Oto dlatego, ponieważ dżumę szerzy Anglia rozmyślnie, aby krajowców wytępić, mienie ich zagarnąć i samej tylko zostać potem w Indyach. Oto próbka, jakimi sposobami jedna się zabobonną, ciemną ludność hinduską dla sprawy rewolucyi.

Wobec niebezpieczeństwa wybuchu, musiał rząd uciec się przedewszystkiem do siły. Oczywiście środek to z wielu względów niebezpieczny, w danej jednakże chwili był on jedynym, jakiego jąć się było można. Byłoby zbrodnią czekać z założonemi rękami, aż rewolucya wybuchnie. Procesy karne rozminęłyby się były z celem. Rozszerzonoby tylko za pomocą rozpraw sądowych teorye rewolucyjne nawet w warstwach, które nie miały o nich pojęcia, agitatorom zaś przybyłaby aureola męczenników za dobro ludu i kraju. Wydane zaś zarządzenia miały ten skutek, iż przynajmniej ubezwładniły apostołów ruchu rewolucyjnego i ruchowi temu urwały z pod stóp znaczną część gruntu.

Morley zakończył uwagą: Ostatnie wypadki dowodzą, że długo jeszcze Indye nie będą mogły być rządzone inaczej, jak absolutnie. Reformy jednak, takie zwłaszcza, które podniosłyby bezpieczeństwo osobiste, zdrowotność i dobrobyt wśród Hindusów, są nietylko potrzebne, lecz wprost konieczne. Złagodzić należy przedewszystkiem centralizacyę, która musi być uciążliwą setkom milionów ludności zamieszkujących Indye.

Z jednej strony groza siły, z drugiej zaś praca nad ulżeniem doli Hindusów — oto dwa jedyne sposoby, które, równocześnie zastosowane, mogą wedle Morleya doprowadzić do zupełnego uspokojenia Indyj.

Sprawy krajowe.

(Projekt zaprowadzenia izraelickiego Instytutu teologicznego we Lwowie).

(K.). Uchwałą z dnia 16 marca 1907 polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby przeprowadził rokowania z Ministerstwem wyznań i oświaty i ze Zborami izraelickimi, celem stworzenia izraelickiego Instytutu teologicznego we Lwowie z okazyi Jubileuszu Najj. Pana i aby złożył o tem sprawozdanie na sesyi jesiennej.

Przystępując do wykonania tej uchwały sejmowej, Wydział krajowy oznajmia, że zawiadomił przedewszystkiem przełożeństwa izraelickich gmin wyznaniowych w kraju, że wdroży w tej sprawie rokowania z Ministerstwem wyznań i oświaty po zebraniu szczegółowych dat co do kosztów urządzenia i utrzymania projektowanego Instytutu, oraz co do ofiar, jakie na ten cel złożą czynniki interesowane.

Z uwagi, że wszystkie warstwy ludności odczuwają potrzebę założenia takiego Instytutu, którego głównym celem ma być kształcenie fachowych nauczycieli religii mojżeszowej w szkołach wszystkich kategoryj i że wszyscy uczestnicy odbytej w lutym tego roku w Radzie szkolnej krajowej ankiety w sprawie nauki religii mojżeszowej przyjęli jednomyślnie wniosek członka Rady szkolnej krajowej dr. Leona Sternbacha powołania jak najrychlej do życia tej doniosłej instytucyi z okazyi przyszłorocznego Jubileuszu 60-letnich Rządów Najj. Pana, Wydział krajowy wyraził w piśmie swem nadzieję, że po-

---

Wrażenia petersburskie.

(Ciąg dalszy).

Znakomity profesor medycyny ożenił się, przechodząc w stan zasłużonego spoczynku, z cudownem młodziutkiem dziewczęciem.

Żyli z sobą zgodnie, choć wielu kiwało głowami.

Najmniejsze życzenie żony, każdy jej kaprys był dla starego profesora rozkazem.

A było to tak naturalne!

Przecież ona taka ładna, świeżutka, brunetka o matowej cerze, tem lepiej uwydatniającej rumieńce na jej buzi. Miała 19 lat.

— Ona jedna upiększa moje życie, — powiadać zwykł był profesor, zajęty od rana do nocy pracą naukową oraz olbrzymią praktyką w stolicy.

Zaledwie dwie godzinki dziennie mógł spędzać obok żony.

Czy jednak upiększał on jej życie? — o tem nie pomyślał ani razu.

Przecież nie odmawiał jej niczego. Prowadził ją do teatrów, na koncerty, bale i wyścigi, zasypywał kosztownościami, mieszkanie przepychem zalał. A że napozór była zadowoloną z takiego życia i w towarzystwach tryskała humorem, nie dziwił się wcale:

— To prawo młodości, mawiał profesor.

A jednak żona tęskniła za czemś nieuchwytnem, niewypowiedzianem. Często zwracały uwagę profesora podsiniałe oczy żony:

— Cóż ci brakuje, moja córeczko? — zapytywał pieszczotliwie.

— Nic, nic, ojczulku...

Nazywał ją „córeczką“ dla pamięci przeszłości, kiedy to nieboszczka jego pierwsza żona wzięła sierotę na wychowanie. Dziewczę rosło w jego oczach, otoczone przezeń ojcowską miłością. Gdy żona umarła, dziewczę było już dorosłą panną. Wówczas to ojcowska miłość bezdzietnego wdowca zamieniła się w inne uczucie. Dziewczę lubiło go i gdy oświadczył się — nie odmówiło. Pobrali się....

On potroił swoje czułości, lecz ona.... tęskniła.

Tak przeszło parę lat....

Niedawno zaszedł profesor do pacyenta, zamieszkałego w pierwszerzędnych „pokojach umeblowanych“, jakich namnożyło się sporo w Petersburgu.

Po ukończonej konsultacyi profesor szedł zamyślony kurytarzem, gdy nagle z jednego mieszkania wybiegł młody mężczyzna. Ubranie na nim było w nieładzie. Widocznie ubierał się pospiesznie. Ujrzawszy numerowego, zawołał:

— Biegaj czem prędzej po lekarza!.... co tchu starczy!...

— A ot doktor, rzekł numerowy, który znał doskonale profesora.

— Panie konsyliarzu, błagał młodzieniec, na miły Bóg, ratujcie. Mojej kuzynce niedobrze.... Mdleje raz po razu....

Profesor wszedł z młodzieńcem do pokoju i ujrzał nawpół rozebraną młodą kobietę w omdleniu. Postąpił krok. Kobietą tą była jego żona....

Profesor pobladł śmiertelnie. Ale w sekundzie opanował się i zaczął za pomocą zimnych kompresów przyprowadzać pacyentkę do przytomności.

— To nic.... objaśnił zatrwożonego młodego człowieka — ona przyjdzie do siebie, to lekkie zemdlenie tylko.... wnet przeminie....

I wyszedł z pokoju, zanim ona mogła go poznać, przyszedłszy nareszcie do przytomności. Na ulicy odprawił czekającą dorożkę i idąc do domu piechotą, powoli krok za krokiem, żeby umyślnie spóźnić się, mówił do siebie sam:

— To prawo młodości.... tak....! to prawo młodości....

Kiedy wrócił do domu, zastał żonę wesołą i rozpromienioną. Śladów zemdlenia nie mógł się na niej dopatrzeć. Była czulsza dlań, niż zwykle.

A profesor dotąd ani słowem nie zdradził się przed żoną z posiadanej tajemnicy.

* * *

Niewykończenie na czas rozmaitych prac zmusiło mnie pomimo szalonego zimna i śniegu, padającego płatami (choć to było 27 maja!!!) przejechać się na dworzec kolei warszawskiej dla wyprawienia terminowych korespondencyj.

Na platformie tłok podróżnych. Z ich twarzy biła radość, że opuszczają Rossyę.

Nie darmo Turgenjew porównywał ją z więzieniem.

Wagonu pocztowego nie było jeszcze. Zaszedłem do restauracyi, bo wiatr północny przenikał nawet przez zimowe palto, mrożąc do szpiku kości.

Nagle uwagę moją zwróciły trzy osoby. Przy stoliku siedziała: młoda szatynka z chorobliwymi wypiekami na żółtej, jak wosk, twarzyczce, obok niej siostra miłosierdzia w charakterystycznym stroju głowy, a naprzeciw nich młody mężczyzna, z mnóstwem breloków u łańcuszka, zajadał najspokojniej w milczeniu kotlet cielęcy. Z twarzy jego widniało zadowolenie oraz żelazna siła charakteru.

Od czasu do czasu spoglądał na chorą kobietę, z której zapadłych oczu w tej chwili ulatały w dal błyski strachu okropnego.

Zdawało się mnie, żem ją już gdzieś widział. Wezwałem na pomoc pamięć. Tak, to ona, niezawodnie ona. Nazywano ją: Wiera Nikołajewna....

Ale czyż to możliwe?.... Lat pięć temu poznałem ją panną w Franzensbadzie, prześliczną, rumianą, zdrowiutką. Bawiła tam przy chorej matce. A taż wynędzniała istota, skazana na pewną śmierć z suchot, miałaby być nią? Znikła mi na długo z oczu. Słyszałem kiedyś, że wyszła za mąż za bardzo młodego człowieka, ale nie z miłości, tylko z wyrachowania. Kiedy mnie ta wiadomość doszła, przestałem myśleć o dawnej znajomej.

Chciałem już podejść, przywitać się, przypomnieć dawne czasy.

A nuż to nie ona — szeptała mi wątpliwość. Małoż to ludzi podobnych?... Przecież niedawno na jakiemś zgromadzeniu mało nie wyrzucono za drzwi dziennikarza, za to tylko, że był jota w jotę podobny do posła Kruszewana....

W tej chwili przy stoliku pojawił się mój dobry znajomy, Siemion Ignatjewicz. Przywitał się z panem, pocałował w rękę panią, kiwnął głową siostrze miłosierdzia i usiadłszy obok, nawiązał rozmowę. Mnie nie zauważył.

Drugi dzwonek. Wyszedłem, by wrzucić korespondencye do skrzynki pocztowego wagonu, a za mną ów pan wraz z siostrą miłosierdzia prowadzili chorą pod ramiona do przedziału I. klasy. Siemion Ignatjewicz towarzyszył im.

Podszedłem ku niemu.

— Czy to Wiera Nikołajewna? — zapytałem.

— Tak. Ale ona nie wróci już więcej. Pojechała umierać.... *Boh s niej!*

— Cóż takiego stało się z nią?

— Ją mąż zamordował, ten, którego widzieliście przed chwilą.... Trzy lata mija od ich ślubu. Wyszła za niego nie z miłości i już w pierwszym roku pożycia małżeńskiego zakochała się w jednym znajomym.... Mąż zastał go w jej buduarze....

— I cóż? obił ją? czy jak tam inaczej sytuacyę rozwiązał?...

— Ależ! Gdzież tam!... Przeciwnie!... W milczeniu cofnął się z buduaru, zamykając za sobą drzwi. Po pół godzinie poprosił ją i jego na obiad, który sam jadł z wyśmienitym apetytem, gdy oni łyżki strawy przełknąć nie mogli. Nie wspominając ani słówkiem o tem, co zaszło, wyjechał.... Kiedy wrócił po dwu tygodniach, ona czekała z dnia na dzień zapytań, wyrzutów.... On jednak był dla niej nadal taki, jak dawniej, jak gdyby o niczem nie wiedział. Co pierwszego zastawała na biurku w swoim buduarze pieniądze.... Traktował ją, jak kokotę....

— I ona nie rozmówiła się z nim? — przerwałem.

— Wcale nie.... Czuła wobec niego taki lęk paniczny, że słowa marły jej na ustach. Uważała się za występną.... To doprowadziło ją do suchot.... Niknęła w jego oczach, a on był dla niej czuły, jak dawniej i.... płacił pieniędzmi za każdy jej pocałunek, za każdy jej uścisk....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dr. St. Zdz.

płyną na ten cel ofiary przedewszystkiem ze strony przełożeństw i współwyznawców, które umożliwią stworzenie tej instytucyi.

Wydział krajowy wezwał zarazem przełożeństwa, ażeby przedłożyły:

1. uchwałę w formie deklaracyi powziąć się mającą, czy ewentualnie jaką kwotą roczną począwszy od r. 1908 przyczyniać się będzie Zbór do utrzymania tego Instytutu;

2. czy, ewentualnie jaką kwotę i przez jaki czas przeznacza Zbór na utworzenie funduszu zakładowego dla takiego Instytutu. Subwencya taka mogłaby być spłacalną przez szereg lat (n. p. 10) w ratach rocznych, płatnych 1 stycznia każdego roku, począwszy od r. 1908.

Wydział krajowy uznał również za pożądane, aby przełożeństwa w celu powiększenia funduszu zakładowego dla tej Instytucyi rozwinęły akcyę w zbieraniu na ten cel składek wśród osób prywatnych i instytucyj publicznych, a zarazem w celu utworzenia biblioteki dla Instytutu wezwał współwyznawców do nadsyłania zbędnych książek treści judaistycznej. Te ostatnie mają one przesyłać wprost na ręce Zboru lwowskiego (ul. Bernsteina l. 12). W razie zaś nadesłania zebranych na ten cel składek (przy dołączeniu imiennego wykazu ofiarodawców), Wydział krajowy poleci Kasie krajowej przechować je chwilowo w depozycie.

Po zebraniu wszystkich materyałów, zestawieniu kosztów urządzenia i przyszłego utrzymania izraelickiego Instytutu teologicznego i sposobu pokrycia wynikających ztąd wydatków, poweźmie Wydział krajowy decyzyę co do wniosków, jakie przedłożone być mają Sejmowi.

Z Sejmu węgierskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos p. Manju (Rumun) i przemawiał w sprawie regulaminowej. Omawiał on szczegółowo zajścia, które odegrały się na ostatniem posiedzeniu Sejmu i napiętnował fakt, iż posłowie nie dopuścili p. Vajdy do wykonywania jego praw poselskich. Jest to naruszeniem regulaminu Izby i parlamentaryzmu, a jest tem smutniejsze, że prezydent Izby i kwestorowie już to przez bierne zachowanie się, już to po części przez niemieszanie się do tych zajść pozwolili na usunięcie posła Vajdy z Izby i na naruszenie nietykalności poselskiej.

P. Manju wnosi, aby Izba sprawę przekazała komisyi nietykalności poselskiej i aby postawiono tej komisyi ograniczony termin do przedłożenia Izbie sprawozdania.

Imieniem towarzyszy swoich oświadczył p. Manju, że póki p. Vajda przemocą usunięty, nie będzie też przy użyciu mocy dopuszczony do udziału w obradach Izby, będą oni uważali parlament za twór skarłowaciały, który nie przedstawia całości kraju i z tego też powodu stronnictwo mowcy uchwał takiego parlamentu nie będzie uważało dla siebie za obowiązujące.

P. Manju wygłaszał swą mowę wśród ciągłych przerywań ze strony poszczególnych posłów.

Prezydent Izby Justh poddaje przedewszystkiem pod głosowanie wniosek p. Manju, aby komisyi nietykalności poselskiej oznaczono termin. w którym ma przedłożyć swe sprawozdanie.

Wniosek ten odrzucono 99 głosami przeciw 54. Przeciwko wnioskowi głosowali wszyscy ministrowie, większość posłów ze stronnictwa niezawisłości i kilku członków z partyi ludowej.

Następnie prezydent Justh odpierał ataki p. Manju, o ile nie łączyły się z kwestyą nietykalności poselskiej, ponieważ w tej mierze regulamin nie dopuszcza dyskusyi. Prezydent oświadczył, że poseł Vajda ma prawo przybywać do Izby, lecz prezydentowi Izby ani ustawa, ani regulamin nie pozwalają na danie p. Vajdzie zbrojnej eskorty, celem ochrony jego osoby, ani też prezydent nie może, jak tego żąda p. Manju, użyć siły zbrojnej przeciw poszczególnym posłom.

P. Manju zabiera raz jeszcze głos i obstaje przy żądaniu, aby p. Vajdzie zapewniono możność przebywania w Izbie bez narażenia się na insultowanie ze strony innych posłów, albo, żeby prezydent oświadczył, że nie jest w stanie tego uczynić.

P. Justh powołuje się na swe stanowisko, określone w poprzedniem przemówieniu.

Na tem sprawę tę zakończono i przystąpiono do dyskusyi generalnej nad przedłożeniem kolejowem.

Magyar Hirlap donosi, że minister spraw wewnętrznych hr. Andrassy w kuloarach Sejmu oświadczył wobec znacznej liczby posłów, że afera z p. Vajdą jak najprzykszej go dotknęła. Gdy poruszono, że sprawę tę można jeszcze załatwić w komisyi nietykalności poselskiej, odpowiedział minister, iż jest stanowczo za tem, że zaszło w tym wypadku w najwyższej mierze naruszenie nietykalności poselskiej.

Obecni posłowie zgodzili się z wywodami ministra.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Polacy a centrum. — Hakatyści w Toruniu. — Wygaśnięcie strejku szkolnego na Szląsku. — Z Izby sądowej).

Z powodu wrzawy, której narobiła uchwała duchowieństwa w Gliwicach, odrzucająca zgodę centrowców z Polakami, pisze *Köln. Volks Ztg.*:

„My ze swej strony nie przypuszczamy, żeby usiłowania, zmierzające do porozumienia centrowców z Polakami na Górnym Szląsku, ze względu na najbliższe wybory do Sejmu, zostały stanowczo rozbite. Uniemożliwienie jakiegobądź porozumienia przyprawiłoby stronnictwo centrum o utratę około 10 mandatów, które przypadłyby w udziale tak zwanemu „miszmaszowi“. Przy wyborach do Sejmu nie sprostają przeciwnikom Polacy i centrowcy, jeśli działać będą osobno, nie wspólnie. Zgoda centrowców z Polakami wpłynęłaby także na zmniejszenie wpływu radykałów w polskiej frakcyi. W ten sposób usunięto by zatarg narodowościowy na Wschodzie, z czego każdy prawdziwy patryota niemiecki powinien się cieszyć“.

Głos to uczciwy i rozumny, — godzien więc zapisania.

*

W sali posiedzeń magistratu toruńskiego odbyła się przed kilku dniami narada, w której brali udział tajni radcy ministeryalni Wanschaffe, Hukkenberg i były landrat toruński hr. Schwerin, dalej członkowie komisyi kolonizacyjnej, radcy regencyjni Gause i Booth, wreszcie naczelny burmistrz dr. Kersten i radca miejski Falkenberg. Przedmiotem konferencyi były sprawy kolonizacyjne. Omawiano dotychczasowy stan i program dalszej kolonizacyi w okręgu toruńskim.

Dalszym przedmiotem narad miało być obmyślenie sposobów, dzięki którym upewnionoby się, że okrąg toruński zawsze wybierać będzie posła niemieckiego.

Po naradzie wymienieni dygnitarze zwiedzili nabytą posiadłość komisyi kolonizacyjnej na Mokrem.

*

Strejk szkolny na Szląsku jest, jak donoszą do *Dzien. Pozn.*, zupełnie zakończony. Najdłużej wytrzymał kolporter p. Jan Pyka w Zaborzu, którego dzieci strejkowały aż do chwili obecnej. Ostatecznie jednak strejk nie mógł utrzymać się wobec surowości, z jaką karano rodziców opornych dzieci. Na wspomnianego n. p. kolportera nałożono karę 100 marek. Dla pokrycia jej zagrabiono mu i sprzedano sprzętów domowych za 30 m. Resztę 70 marek zamieniono Pyce na 7 dni aresztu. Gdy zaś i to nie odniosło skutku, nałożono nań 200 marek dalszej kary, w końcu zaś jeszcze 300, poczem Pyka dać musiał nareszcie za wygrane, pozostając dłużnym fiskusowi 500 marek.

*

Proces, który do 7 b. m. toczył się przed Izbą sądową inowrocławską przeciw ks. Julianowi Łabendzińskiemu z Tuczna i ks. Antoniemu Zarembie z Keyni, oskarżonym o wykroczenie przeciw § 110 (wzywanie osoby do nieposłuszeństwa rozporządzeń władzy) i § 130 (nadużycie ambony) wykazał również dowodnie, jak bezwzględniej rząd pruski chwycił się taktyki, aby strejk pokonać, a zarazem ukarać tych, którzy podtrzymywali go choćby pośrednio. Ks. Zarembie n. p. imputowano wykroczenie, którego on wcale nie popełnił, gdyż kazanie o ogólnym ucisku Kościoła wytłumaczyły sobie władze, jako atak przeciwko rządowi z powodu zwalczania strejku szkolnego. N. b. obrona stwierdziła przytem, że treść kazania spisana przez świadka, który sprowokował oskarżenie (nauczyciela Scholza), w trzy dni po kazaniu, zawierała więc dużo dowolności i zaczerpnięta była z opowiadania osób trzecich.

Mimo korzystnych zeznań świadków i mimo wszelkich wysiłków obrony, który wykazała, iż całe oskarżenie opiera się jedynie na bałamutnych donosach nauczyciela Scholza co do ks. Zaremby, a co do ks. Łabendzińskiego na dowolnem oświetleniu faktów przez prokuratora, skazano — jak wiadomo — ks. Łabendzińskiego na miesiąc, ks. Zarembę zaś na 3 miesiące więzienia i ponoszenie kosztów postępowania sądowego.

Sprawa ks. Eulenburga i towarzyszy.

Berlińska *Milit. Korr.* podaje w sprawie tej informacye, które otrzymała rzekomo od bardzo wysoko stojącej osoby. Anonimowy autor tych wywodów nie tyle bierze w obronę osoby przez Hardena zaatakowane, ile gorąco występuje przeciwko wersyi, jakoby poza rządem prawowitym istniał był u dworu drugi jeszcze rząd, uboczny. Nazywanie koteryi mającej jedynie cele osobiste na oku i dotąd tolerowanej przez cesarza pod względem towarzyskim — rządem ubocznym, jest grubą przesadą. Wymienieni dygnitarze i oficerowie nie mieli, wedle tej informacyi, żadnego wpływu na rządy. Co najwyżej może być w całej legendzie prawdą to, że cesarza usiłowano informować tak, jak informatorom było pożądane — zwłaszcza co do spraw, któremi interesował się zakochany w sobie i niesłychanie ambitny b. komendant Berlina, hr. Kuno Moltke. Te pokątne informacye były powodem, że cesarz czynił tu i owdzie ministrom wyrzuty z powodu, że o różnych sprawach dowiaduje się nie z ich raportów, lecz dopiero z opowiadania osób postronnych. „Intryganci“ jednak — jeśli koniecznie musi się ich tak nazywać — byli za ostrożni, aby próbować wysadzenia z siodła kogoś z odpowiedzialnych doradców korony.

W dalszym ciągu pisze *Mil. Korr.*: Natomiast zaprzeczyć się nie da, że w jesieni r. z. wydawało się różnym przygodnym dyletantom politycznym, iż nadeszła chwila, w której można wymierzyć coś przeciwko ks. Buelowowi. Mniemano, iż kanclerz, schorowany, jak był wówczas, nie znajdzie dość siły, aby odeprzeć wymierzony przeciwko niemu zamach. Charakteryzuje akcyę podjętą *bon mot*, które obiegało w owym czasie koła polityczne: „Nowy kanclerz musi mieć kwalifikacye generalnego adjutanta“, wskazując chyba dość wyraźnie na sympatyczną cesarzowi osobę. Niewątpliwie bowiem istniał zamiar

---

50)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MROK NA SZCZYTACH.

(Z francuskiego).

(*L'Ombre s'etend sur la montagne.* Edouard Rod).

II.

(Ciąg dalszy).

Na prośby pana Meyera, państwo Jaffé dali Lyselowi do dyspozycyi pawilon w swojej posiadłości w okolicach Triel, gdzie mógł przepędzić czas swojej rekonwalescencyi i wrócić do sił. Wyciągnęli go z kłopotów, pielęgnowali, karmili, wrócili mu zdrowie, zachwycali się nim i zrobili mu największą przysługę, jaką można wyrządzić, budząc w nim wiarę w samego siebie, która jest najpotężniejszą dźwignią w artyście. Uczucia ich w obec tego czynu miłości bliźniego różniły się tak samo, jak ich natury. Pan Jaffé odgadł od razu w swoim protegowanym materyał na wielkiego artystę, dyletantyzm jego się zapalił, gra na skrzypcach użyczyła mu momentów zachwytu, które dość często mu się zdarzały, aby jego ciekawość psychologiczna mogła oddać się pożytecznej analizie czynników (napisał nawet o tem zajmujący szkic „O rytmie w wyrażaniu uczuć“). Być może, iż także myśl, że odegra rolę opatrzności w egzystencyi poświęconej sztuce, którą kochał, nie była mu zupełnie obcą.

Co do Ireny, była skłonną do litości, jak wszystkie kobiety w ogóle. Obok swego instrumentu, który szlochał i śpiewał pod jego smyczkiem, jak głos ludzki, Lysel posiadał jeszcze czar inny, potężniejszy: nieszczęście. Przemawiały za nim całe lata walki, marzenia, aureola początkowej sławy, nie dość silnej jeszcze, aby mu utworzyła poparcie, poezya zwyciężonego narodu, a przedewszystkiem nieopisana potrzeba kochania, która urzeczywistniała najpotężniejsze pragnienia Ireny: dać szczęście. Z całej duszy i całym swoim pięknym, poruszającym do głębi głosem, śpiewała pierwsze melodye, które napisał do słów pewnego młodo zmarłego poety: te pieśni, „Powrót do życia“, z których wieje taki niezwalczony pociąg do szczęścia, radości, światła, siły i miłości. Stała się wtedy dla niego symbolem tysiąca obietnic, które ukazują piękność świata temu, czyje oczy otwierają się po powrocie z cieniów choroby, gdzie śmierć o niego się otarła. Dla niej, był on obudzeniem innego rodzaju: był urzeczywistnieniem marzenia o miłości, której porywy zakrzepły w obec oziębłości i drobiazgowości jej męża.

Zaślepiony czas jakiś zarówno, jak oni sami, pan Jaffé, skoro przewidział, nie śmiał wtrącać się ze swoim rozsądkiem pomiędzy te dwa serca rozegzaltowane: cierpiał, zwlekał i milczał. W ten sposób utworzył się pomiędzy nimi jeden z owych dziwnych stosunków, których przykłady istnieją jednakże, jak naprzykład Wagnera i Wesendonków, a w których mieszają się z sobą, podpierają wzajemnie, walczą z sobą, serdeczność, wdzięczność, uczciwość, wspaniałomyślne zrozumienie spraw serca, duma, chroniąca przed upadkiem, zazdrość, która do niego zdolna doprowadzić — wszystkie uczucia, wszystkie namiętności, które mogą zaprowadzić daleko do energii lub słabości, do dramatu lub cichego bohaterstwa.

Trzeba to dobrze pamiętać, że wolność umysłu pana Jaffé, cofająca się często przed drobnemi wymaganiami życiowemi, nie znała żadnych granic w dziedzinie, gdzie myśl wkracza. Myśl jego wyczerpująco pracowała; wywoływał pamięcią wszystkie za i przeciw, wiecznie niespokojnym umysłem przeżywał konwenanse światowe, przepisy prawa i moralności, wszystko to z zapałem do prawdy, która krytykę jego doprowadzała do samego jądra kwestyi, ze skrupułami etycznymi, które chroniły go od zapatrywania się na rzeczy z punktu widzenia korzyści dla siebie samego. Rozmyślając w ten sposób, przekonał się, że ponieważ nie był już zakochany w swojej żonie, zazdrość jego mogła pochodzić tylko z zawiedzionej miłości własnej lub z karygodnego rozjątrzenia z powodu utraconej władzy: powściągnął się więc. Przez czas jakiś nawet przychodziło mu na myśl wręczyć Irenie w szlachetnym popędzie ów akt wyzwalający, o którym, nic nie mówiąc, może czasami myślała. Ale zarówno, jak ona sama, nie myślał wyjąć go z ukrycia: zabrakło mu odwagi do spełnienia tego czynu wspaniałomyślności, tak samo jak jej brakowało odwagi okazać się samolubną. Zresztą, mała Anna-Marya, uśmiechająca się do obojga jednakowo, przykuwała ich jedno do drugiego silniej, niż wszystkie kontrakty i ustawy.

Żadna z myśli tych dwojga krzyżujących się w milczeniu, nie uszła uwagi pana Jaffé. Badanie, jakie poczynił wtedy nad ich wzajemną sytuacyą, czynione z tą samą metodą i jasnością, jak gdyby chodziło o historyczne osobistości, nie dało mu żadnych praktycznych rezultatów, ale poddało mu refleksye, które zwolna miały z gruntu zmienić gmach jego przekonań; zważywszy, że dwie istoty, którym zaczynało być niewygodnie w dotychczasowym stanie rzeczy i które mogły się oswobodzić prostem przypomnieniem wzajemnych układów, wyrzekały się tej korzyści z wzajemnych względów i z przywiązania do przedmiotu wspólnie ich obchodzącego, przychodził do przekonania, że nieporozumienie pomiędzy mężczyzną a kobietą nie pochodzi ani z surowości ustaw, ani wad instytucyj, ale jedynie z samej natury ich wzajemnego stosunku i porządku społecznego. To proste doświadczenie osobiste uczyniło pierwszy wyłom w murze zasad abstrakcyjnych zbudowanym tak pracowicie. Logika jego wkrótce miała rozszerzyć ten wyłom.

Lata minęły.

Nie żądając nigdy słowa wyjaśnienia ze strony żony lub swego gościa, pan Jaffé z dnia na dzień śledził fazy rozwoju tej historyi. Serce posiada czasami cudowną intuicyę, która nie wysilając się na ubieranie myśli w słowa, dąży wprost ku prawdzie; nie zważając na pozory. Ten filozof, wmieszany po raz pierwszy w życiu w dramat życiowy, doświadczył tego; on, który w swojej *Dynamicznej teoryi namiętności* dowiódł wszechpotęgi instynktu, zrozumiał, że te dwie istoty nie będą posłuszne tej zasadzie, że posiadają, jako przeciwstawienie tej niewidomej sile, taką obronę, której potęgi nie można zniszczyć: Lysel, prócz poczucia honoru, które wzmacniało więzy wdzięczności, czyniąc je nierozerwalnymi, ślady wiary, pozostałej w duszy z lat dziecinnych; Irena, swoją niewzruszoną prawość, dumę, ostrzegające wspomnienia błędów matki; oboje razem, ową delikatność, która nie pozwala na opłacenie własnego szczęścia ceną szczęścia wydartego drugiemu. Zrozumiał, że nie mogą się połączyć nie wywracając zapory, zdolnej powstrzymać ich zapały, nie poświęcając dla swoich pragnień tego, co stanowiło urok ich miłości, że o tem wiedzieli, że tego nie zechcą i że ta wola wierną im pozostanie. Zrozumiał także — i to było gorzkie! — że jeżeli trzymają się z własnej woli w tej odległości, którą ich godność osobista im dyktuje, nie pozwolą także rozłączyć się utartymi względami rozsądku i że w ten sposób utworzy się pomiędzy nimi węzeł ściślejszy, niż wtedy, gdy namiętności bywają zaspokojone, uczucie głębokie, którego lepiej nie zwalczać, gdyż wtedy dopiero możnaby je sprowadzić na drogę zwykłych warunków miłości.

I pan Jaffé miał odwagę zgodzić się na sytuacyę, którą ocenił z taką przenikliwością.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wysunięcia szefa sztabu generalnego, generała Hellmutha Moltkego na czoło państwa i przygotować wyniesienie go na stanowisko kanclerza Rzeszy przy pomocy tych drobnych środków, jakie ks. Eulenburg, hr. Kuno Moltke i towarzysze mieli do rozporządzenia. Samemu jednakże gener. Moltkemu nie były znane te projekty, udaremnione zresztą dzięki niedyskrecyi i rozgłoszeniu ich przez prasę.

Cesarza — pisze *Mil. Korr.* dalej — bardzo przygnębiły zdarzenia ostatnich tygodni, zwłaszcza, że przekonał się, iż wiele zmian w jego otoczeniu zaszło z przyczyn, wszystkim powszechnie znanych, tylko przed nim zachowanych w tajemnicy. Bardzo łatwo więc sprawdzić się może pogłoska, iż po zdymisyonowaniu hr. Kuno Moltkego i Hohenaua, nastąpią jeszcze dalsze zmiany na wybitnych posterunkach".

Równocześnie z tą informacyą, zaprzeczającą istnieniu ubocznego rządu — przy pomocy argumentów niezbicie wykazujących, iż taki rząd uboczny istniał, a tylko zbyt niezręcznie działał i — dlatego właśnie — dość siły nie posiadał, znajdujemy w *Berl. Tageblatt* artykulik, pochodzący widocznie ze źródeł, którym zależy na rehabilitacyi ks. Eulenburga.

Książę, czytamy tam, nie wniósł do prokuratoryi państwa oskarżenia przeciw Hardenowi, nie przywiązuje bowiem żadnej wagi do ścigania tego publicysty w drodze karnej. Raczej idzie mu to, by okazało się, iż podniesione przez *Zukunft* zarzuty, pomawiające księcia o naruszenie § 175 kod. kar., (zbrodnia przeciw obyczajności) są bezpodstawne. Dla tego też ks. Eulenburg zamiast wytaczać proces Hardenowi, odniósł się do prokuratora z żądaniem, aby wytoczył — przeciw niemu samemu — księciu — dochodzenia w kierunku wymienionego deliktu. Uczynił to zaś w przeświadczeniu, iż każdemu obywatelowi przysługa prawo, aby władza zbadała, o ile rzeczywiście zawinił w kierunku zarzucanych mu występków. W tej czysto osobistej sprawie ks. Eulenburg wystąpić chce jako człowiek prywatny i dla tego prosił o zwolnienie go ze służby dyplomatycznej, w której pozostawał dotąd.

Co do zarzutów politycznej natury, podnoszonych przeciwko niemu przez prasę, nie myśli książę wystąpić w żadnej formie. Wystarcza mu przeświadczenie, iż kołom kompetentnym tak samo dobrze wiadomo, jak jemu, iż są to kombinacye, wymysły wyssane z palca.

Tak brzmi ekskuza ks. Eulenburga. Podziwiać można w niej epicką prawdziwie szerokość z jaką rozwodzi się o zarzutach sięgających w jego życie prywatne, a lapidarność ustępu o jego działalności politycznej i zastrzeżenie się, iż co do tej działalności pozostawia swym oskarżycielom swobodną rękę.

Z pod berła rossyjskiego.

Tajników wewnętrznej polityki rossyjskiej zbadać niepodobna, a jednak nawet z niewystarczających depesz i bałamutnych wzmianek w pismach rossyjskich widać, iż tam za kulisami, po za obrębem sali obrad parlamentu, coś ważnego dziać się musi. Mimo wszelkie krzykliwe protesty i pogróżki, liczba umiarkowanych wzrasta na razie w Dumie z posiedzenia na posiedzenie, a „kadeci" i Polacy odnoszą coraz-to nowe zwycięstwa. Najdosadniejszy przykład ze sprawą amnestyi. Wczoraj już podkreśliliśmy, że usunięto ją z porządku dziennego obrad sobotniego posiedzenia. Omawiano ją wprawdzie na posiedzeniu poniedziałkowem, ale w jakże odmienny sposób niż oczekiwali zwolennicy obu skrajnych stronnictw rossyjskiego parlamentu.

Petersburska Agencya telegraficzna donosi w tej sprawie:

Na wczorajszem posiedzeniu Duma obradowała nad sprawą amnestyi i przedłożeniem o amnestyi, wniesionem przez trudowików.

Minister sprawiedliwości zauważył, że według artykułu 3 ustaw zasadniczych sprawa amnestyi należy do prerogatyw samodzierżcy, dlatego rząd musi oświadczyć, że kwestya ta nie należy do kompetencyi Dumy.

Makłakow („kadet") oświadczył, że stronnictwo jego nie potrzebuje interpretacyi ustaw ze strony ministra sprawiedliwości, by wiedzieć, że sprawa amnestyi nie należy do kompetencyi Dumy. Ponieważ jest to kwestya sporna, mowca wnosi, aby przekazano ją specyalnej komisyi, która zbada, czy Duma ma obradować nad wnioskami amnestyjnymi. Mowca apeluje do prawicy i lewicy, aby głosowały za jego wnioskiem.

Pop Tichwiński podnosi, że car sam oświadczył, iż woli panować nad wolnymi obywatelami, niż nad niewolnikami. Mowca wzywa Dumę, aby zajęła się sprawą amnestyi, jeżeli nie chce, żeby obywatele rossyjscy byli dalej niewolnikami.

Podczas tej mowy powstały w Izbie wielkie hałasy, tak, że przewodniczący z wielkim trudem potrafił przywrócić spokój.

Wniosek Makłakowa, z dodatkiem, aby komisya zdała Dumie sprawę w przeciągu ośmiu dni, przyjęto 260 głosami przeciw 160.

Następnie Hessen zdał sprawę z obrad komisyi w sprawie lokalnych władz sądowych.

Dalszy domysł, że prezes gabinetu Stołypin i ci wszyscy, którym zależy na utrzymaniu Dumy, pracują z natężeniem, i jak dotychczas, ze względnem powodzeniem. A twardy to orzech do zgryzienia. Mimo zaprzeczeń z wielu stron — telegrafują z Petersburga — sytuacya jest ciągle bardzo groźna. Rząd poinformował „kadetów", pod jakimi warunkami byłby skłonny utrzymać Dumę. „Kadeci" mają się przedewszystkiem wyrzec swego programu agrarnego i dać rządowi gwarancyę, że budżet zostanie w Izbie uchwalony. Delegacya stronnictwa niemal codziennie konferuje ze Stołypinem, „kadeci" jednak ociągają się bezustannie z przyjęciem powyższych warunków, obawiając się odpowiedzialności wobec społeczeństwa.

Sprawa budżetu zresztą nie jest zawisła jedynie od „kadetów". W Dumie nie reprezentują oni przecież większości i muszą szukać stale poparcia innych stronnictw. Jak zachowają się w danym wypadku frakcye lewe, przewidzieć trudno, choć wiele przemawia za tem, iż za budżetem apostołować nie zechcą. Pozostaje więc umiarkowane centrum, a w niem już choćby tylko Polacy stawiają warunki, czyniąc od ich spełnienia zawisłą swoją politykę budżetową. Ciekawych szczegółów w tym kierunku dostarcza artykuł *Nowego Wremieni.*

„Koło polskie — czytamy tam — w ostatnich dniach kilku zmusza do mówienia o sobie.... Obserwatorom Dumy wydaje się, że taktyka Polaków uległa gwałtownej zmianie.... Koło odłączyło się od partyi wolności ludu i zamyka sobą lewe skrzydło, postawiło własną formułę z powodu interpelacyi w sprawie więzień w kraju Nadbałtyckim, głosowało przeciwko formule kadeckiej i następnie pomogło lewicy do przeprowadzenia jej formuły. Następnie Koło głosowało znowu z lewicą przeciwko drobnemu projektowi żeglugi po Bajkale. Wszystko to, jakby się zdawało, zupełnie zmienia taktykę Polaków, sami zaś Polacy uważają to za normalne".

Nowoje Wremia przytacza słowa prezesa Koła, p. Romana Dmowskiego, który zapewnia, że Koło polskie nigdy faktycznie nie związywało się z partyą wolności ludu.

— „Kadetom" nie dawaliśmy żadnych zobowiązań — oświadczył p. Dmowski — i dla tego nie jesteśmy obowiązani koniecznie głosować razem z nimi. Jesteśmy za utrwaleniem zasad konstytucyjnych, za niezależnością Dumy — i działamy stosownie do tych zasadniczych żądań. Nasza formuła rozbiegała się z „kadecką", podkreślaliśmy, że terror i gwałty nie dadzą się pogodzić z normalną pracą prawodawczą. A jeżeli potem poparliśmy formułę trudowików, to tylko dlatego, że nie chcieliśmy pozostawić kwestyi nierozstrzygniętą, uważając postępowanie władz w kraju Nadbałtyckim za nielegalne. Co się tyczy projektu żeglugi po Bajkale, to tutaj poparliśmy tylko zdanie komisyi dumskiej, do której należeli i nasi przedstawiciele. A jeżeli idzie o przyszłość, to nasza taktyka jeszcze się nie wyjaśniła: wszystko będzie zależało od stosunku rządu do naszych żądań. Nie mówię o autonomii — to sprawa zbyt skomplikowana i trudna, wymagająca szczegółowego rozważenia, lecz w najbliższej przyszłości ma być roztrząsany projekt wprowadzenia polskiego języka wykładowego w szkołach. Od tego, jak rząd przyjmie ten projekt, będzie zależał i nasz stosunek do budżetu".

Obok tego oświadczenia prezesa Koła polskiego, zasługuje na powtórzenie list posłów polskich, przesłany do dzienników warszawskich, a wyjaśniający wreszcie tyle zagadkowy dotąd pogląd naszej reprezentacyi w Petersburgu na sprawę wywłaszczenia:

„Dla wyjaśnienia nieścisłych informacyj *Gazety Polskiej*, na zasadzie których był zamieszczony w (warszawskiem) *Słowie* artykuł p. t.: „Tryumf zasady wywłaszczenia", prosimy o zaznaczenie, że nigdy nie ukrywaliśmy naszych poglądów w tej sprawie i otwarcie je wypowiadaliśmy w komisyi agrarnej Izby państwowej i na zebraniach parlamentarnych.

„Jesteśmy przeciwni wywłaszczeniu, jako zasadzie, uznając jednak przymusową zamianę szkodliwych dla gospodarstw włościańskich szachownic i t. d.

„Nasz projekt agrarny ma na celu zwiększenie przestrzeni ziemi drobnych posiadaczy rolnych kosztem znacznych ofiar ze strony państwa i samorządów, a więc i społeczeństwa, podniesienie wydatności ziemi i wogóle, dobrobytu ludności rolniczej. Jesteśmy zwolennikami ewolucyjnej reformy rolnej, opartej na praktyce Zachodu i na podstawach kultury, a nie na doktrynerskich eksperymentach wywrotowych i taktyce partyjnej. Zasadę wywłaszczenia traktujemy nie ze stanowiska kastowego, ale uważamy ją za zgubną dla kraju ze względów ekonomicznych, etycznych, narodowych.

„Nie byliśmy obecni w komisyi agrarnej Dumy, gdy, korzystając z naszej nieobecności, zarządzono głosowanie nad kwestyą uznania zasady wywłaszczenia, wyszliśmy bowiem, aby napisać protest przeciw przerwaniu dyskusyi, w sprawie tak zasadniczej, wskutek czego nie mogliśmy dnia tego wypowiedzieć się rzeczowo, choć wszyscy byliśmy zapisani do głosu.

„Wypowiemy się przy roztrząsaniu dalszych punktów jednostronnie przez prezydyum komisyi wypracowanego programu zajęć.

„Wobec wyniku pospiesznie zarządzonego głosowania, podaliśmy drugi protest na piśmie, który został włączony do protokołu posiedzeń komisyi agrarnej.

Członkowie komisyi agrarnej Koła posłów Polaków Litwy i Rusi:
A. Chomiński, H. Dymsza. W. Lisowski, St. Wańkowicz".

Zatarg japońsko-amerykański.

Z Tokio donoszą: Stronnictwo postępowe odbyło zgromadzenie, na którem uchwalono rezolucyę, orzekającą, że rząd w Waszyngtonie odpowiedzialny jest za postępowanie z Japończykami w Kalifornii i że zajęte w tej sprawie stanowisko rządu japońskiego jest niezadowalające. Rezolucya wzywa w końcu rząd japoński, aby poczynił energiczne kroki, celem zapewnienia bezpieczeństwa Japończykom, mieszkającym w Ameryce.

Przywódca opozycyi w Izbie panów wicehrabia Tani podniósł, iż szykanowanie i wykroczenia, popełniane przeciw Japończykom w Stanach Zjednoczonych są zbrodnią, oraz oświadczył, że jeśli dyplomacya nie doprowadzi do zadowalającego rozstrzygnięcia sprawy, to pozostanie jedynie możliwa droga: apel do siły zbrojnej. Mowca jest przekonany, że Ameryka ustąpi, ponieważ ludność amerykańska kieruje się w swych uczuciach jedynie kupieckim punktem widzenia.

Waszyngtońska *Associated Press* donosi, że Japończycy, mieszkający na amerykańskiem wybrzeżu Oceanu Spokojnego, połączyli się z partyą postępową w Japonii, celem obalenia teraźniejszego gabinetu i doprowadzenie do zmiany postanowień ustawy o immigracyi, a przedewszystkiem o immigracyi kulisów. Czynią oni również przygotowania do akcyi w sprawie skłonienia rządu japońskiego do odwołania ambasadora japońskiego w Waszyngtonie Aokiego, który nie wystąpił energicznie wobec rządu waszyngtońskiego przeciw gwałtom, popełnianym na Japończykach w San Francisco. Zastępca Japończyków opowiadał, że w czasie od 28 kwietnia do 17 maja pertraktował z Aokim w sprawie doprowadzenia do zmiany przepisów, wykluczających kulisów od emigracyi, a po odjeździe oskarżył Aokiego o zdradę interesów japońskich w sprawie San Francisco i o fałszywe przedstawianie rządowi stosunków w Ameryce. Dnia 19 maja wysłali Japończycy Jamoakę ze skargą do Tokio. Od chwili jego przybycia do Japonii wzrosła tam agitacya antiamerykańska.

KRONIKA.

Lwów, 11 czerwca.

— **Kalendarz.**
Sroda (12 czerwca):
Onufrego. — Wyszomira. — Isaakya.
Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód słońca o godzinie 7·28 po południu.

— **Najd. Arcyks. Józef Ferdynand,** komendant 93 p. p. w Ołomuńcu, przybył wczoraj do Krakowa i złożył wizytę komendantowi korpusu generał-zbrojmistrzowi Steinsbergowi.

— **Pamięć bł. Andrzeja Boboli,** patrona Polski i Litwy, uczciła ubiegłej soboty w przestronnych salach Strzelnicy miejskiej Sodalicya Maryańska Panów. Umiejętnie ułożony program (Gorzycki, Moniuszko, Sołtys, Gall) poparło też staranne jego wielce wykonanie z udziałem „Lutni" pod dyrekcyą p. Stanisława Cetwińskiego, oraz orkiestry wojskowej. Wrażenie potęgowało się od numeru do numeru. P. Ewa Paygertówna, obdarzona rzetelnym talentem deklamatorskim, wypowiedziała nastrojową modlitwę pióra Władysława Bełzy; przemawiał znany kaznodzieja ks. Alfred Wróblewski T. J., a na zakończenie, wśród uroczystej ciszy, rzucił potężne wskazania na chwilę dzisiejszą ks. biskup dr. Władysław Bandurski.

— **Wiadomości kościelne.** Prezentę otrzymali: na probostwo w Birczy ks. Kazimierz Smólski, ekspozyt w Trześniowie; na probostwo w Staszkówce ks. Jan Sękowski, wikary w Sanoku.

— **Wiadomości osobiste.** Dyrektor policyi, radca Rządu Schechtel, wyjechał na dwumiesięczny urlop. W zastępstwie objął funkcye dyrektora radca policyi, p. Wojciech Wenc.

— **Z Koła liter.-artyst.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków „Koła" odbędzie się w sobotę 15 b. m. o godzinie 8 wieczorem, z porządkiem dziennym: „uzupełniające wybory do komisyi rewizyjnej". W razie braku kompletu, odbędzie się ponowne zgromadzenie o godzinie 9 wieczorem przy każdej liczbie obecnych.

— **Na cześć Mieczysława Frenkla** odbędzie się, jak już donosiliśmy, bankiet w Kole liter. artyst. — W porozumieniu z gościem warszawskim zmieniono termin zebrania na czwartek, 13 b. m., godz. 9 wieczorem. Dodatkowe wpisy na bankiet przyjmuje marszałek „Koła".

— **P. Julian Kratochwil,** były artysta sceny lwowskiej, urządza w najbliższą sobotę, przed wyjazdem na stały pobyt do Lublany, w sali Kasyna miejskiego wieczór artystyczny z bardzo urozmaiconym programem.

— **Dyrekcya kolei państwowych** donosi, że zaszła zmiana co do wydawania kart rocznych, legitymacyi abonamentowych i dwunastomiesięcznych kart na odległość do 40 km. w tym kierunku, iż odtąd wystawiać się je będzie także z ważnością od 1 lipca jednego roku do 30 czerwca roku następnego. Karty zaś półroczne wydaje się w czasie od stycznia do lipca z ważnością od pierwszego każdego miesiąca i od 1 października z ważnością do końca marca roku następnego. Bliższych wyjaśnień udziela „Biuro wywiadowcze c. k. kolei państwowych we Lwowie" w gmachu Dyrekcyi kolei państwowych przy ul. Krasickich liczba 5.

— **Narodowa organizacya** VI. okręgu miasta Lwowa. Dnia 8 b. m. odbyło się pod przewodnictwem inż. Czaplickiego w sali „Skały" liczne zgromadzenie wyborców VI. okręgu w celu założenia „Narodowej Organizacyi" okręgowej. Potrzebę i cele organizacyi uzasadnił w dłuższem przemówieniu poseł prof. dr. Buzek, zarys statutu referował dr. Pazdro.

Zadaniem organizacyi jest stała i ciągła praca obywatelska na gruncie narodowym polskim w kierunku politycznym, kulturalnym i społecznym. Jakkolwiek organizacya wyrosła z akcyi wyborczej, nie jest jednak wyłącznie wyborczą, lecz zakreśla sobie zadania daleko szersze, zabiera się do krzewienia i pogłębienia myśli narodowej w najszerszych warstwach społecznych, podejmuje walkę z kierunkami wrogimi sprawom narodowym. W szeroko pomyślanym programie pracy znajduje się miejsce także na badanie i orędownictwo potrzeb lokalnych okręgu, potrzeb poszczególnych zawodów i grup społecznych. Organizacya nie reprezentuje żadnego stronnictwa, ani nie służy żadnemu specyalnemu programowi politycznemu. Jest bezpartyjna. Opiera się tylko na gruncie narodowym, na którym zejść się i pracować mogą wszyscy. Przynależność do różnych stronnictw, byle narodowych, nie stoi na przeszkodzie pracy i współdziałania w organizacyi. Z jej pracy będą korzystały wszystkie partye narodowe. Która z nich przeważy w pewnych konkretnych sprawach, to będzie wynikiem ustosunkowania sił partyjnych w danej chwili.

Członkiem organizacyi może być każdy, kto podpisze ułożoną przez zarząd deklaracyę przystąpienia, zostanie przez 2 członków polecony i przez zarząd przyjęty. Członkami mogą być także kobiety.

Członkowie obowiązani są do opłaty stałej wkładki na cele organizacyi. Kto nie opłaca podatku osobisto-dochodowego, tego wkładka wynosi rocznie 1 koronę. Kto podlega podatkowi osobisto-dochodowemu, ten opłaca najmniej po 50 hal. miesięcznie, może jednak dobrowolnie deklarować wyższą wkładkę.

Zarząd organizacyi składa się z kilku grup. Jednych wybiera ogólne zebranie członków, innych delegują Związki zawodowe, innych wreszcie wybierają t. zw. zebrania „rejonowe", t. j. przedstawiciele sekcyi, na które podzielony został cały okrąg, celem ułatwienia skupionej pracy w małych grupach terytoryalnych. Tylko pierwszy zarząd, jako tymczasowy, wybiera w całości ogólne zgromadzenie.

Na sobotniem zebraniu przedstawił komitet jedynie ogólny zarys organizacyi. Szczegółowy jej statut obowiązany jest zarząd w przeciągu roku ułożyć i poddać pod uchwałę zgromadzenia.

Po ożywionej dyskusyi powzięło zgromadzenie zasadnicze uchwały i wybrało tymczasowy zarząd. Jego przewodniczącym wybrano p. Mieczysława Paszkudzkiego, zastępcami pp. Domagalskiego i Kauczyńskiego.

Na wniosek p. dyr. K. Petelenza zapadła jednomyślna uchwała następującej treści:

Zgromadzenie wyborców VI. okręgu m. Lwowa wyraża najgłębsze przekonanie, iż zmieniona sytuacya polityczna bardziej niż kiedykolwiek wymaga solidarnej obrony interesów kraju i narodu. Wobec tego wzywa posłów stronnictwa ludowego, aby wstąpili do solidarnego Koła polskiego tem bardziej, iż jedynie w ten sposób da się wytworzyć poważną większość demokratyczną, zdolną przeprowadzić słuszne żądania wszystkich warstw narodu. Jest to ich obowiązkiem jako Polaków i demokratów.

— **Ogłoszenie** konkursu na pięć miejsc funduszowych, zupełnie wolnych od wszelkich opłat, w Akademii rolniczej w Dublanach zamieszczone jest w dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Wiec kobiet,** urządzony staraniem Towarzystwa postępowych kobiet „Ognisko“, odbył się wczoraj w sali Towarzystwa pedagogicznego i uchwalił rezolucyę, domagającą się zniesienia ograniczeń politycznych kobiet i ochrony pracy kobiecej, jakoteż macierzyństwa.

— **Konkurs.** Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na pięć miejsc bezpłatnej nauki śpiewu solowego w szkole Towarzystwa „Lutnia“ w roku szkolnym 1907/8. Kompetenci mają się wykazać, że: 1) nie rozporządzają odpowiedniini funduszami na naukę śpiewu, oraz 2) że uczyli się już śpiewać i osiągnęli w tym kierunku pewne rezultaty. Ubiegać się mogą o bezpłatną naukę także ci, którzy w roku zeszłym korzystali już z tego dobrodziejstwa. Nauka trwa rok jeden. Podania wnosić należy do 30 b. m.

— **Pamiętniki Orzeszkowej.** Eliza Orzeszkowa korzystając ze zmienionych warunków cenzuralnych, przystąpiła do spisywania pamiętnika o wypadkach 1863 r. Są to opowiadania naocznego świadka z potężnym, dramatycznym nastrojem oddzielnych epizodów tego samego pamiętnego roku, ujęte w formę artystyczną. Jubilatka zawrze w tych opowiadaniach wszystko, co wówczas widziała, słyszała, czuła i w czem żywy brała udział.

— **Wiec żydowskiej młodzieży akademickiej** w sprawie uznania narodowości żydowskiej przy wpisach na Wszechnicę, odbył się wczoraj wieczorem w jednej z sal gmachu uniwersyteckiego. Po licznych przemówieniach, uchwalono ostatecznie rezolucyę żądającą: 1. uznania narodowości żydowskiej na Wszechnicach austryackich i 2. uwzględnienia tego wpisu we wszystkich wykazach statystycznych.

— **Turniej tennisowy,** zapowiedziany przez „Towarzystwo zabaw ruchowych“ na 9 b. m., musiał zostać z powodu słoty odłożony do dnia 17 b. m., a termin zgłoszeń zostaje tem samem przesunięty do dnia 14 b. m. godz. 8 wieczorem. W *jury* turnieju przyjęli udział pp. dr. hr. Drohojowski, Götter, porucz. Javor, Kossak, Krahl, Mikolasch, Radwanek, Słuszkiewicz, dr. Stahl i T. Zubrzycki. W program turnieju wchodzą: gra pojedyńcza panów i pań o mistrzowstwo m. Lwowa, gra parami panów, gra parami pań i gra mieszana. Nagrody w mistrzowstwach medale złote, srebrne i bronzowe, w grach parami medale srebrne, bronzowe duże i bronzowe małe. Wkładki do mistrzowstw, upoważniające i do gry parami dla członków 2 K. 50 hal., dla nieczłonków 5 K., do gier parami dla członków 1 K. 50 hal., dla nieczłonków 3 K. Zgłoszenia przyjmują handel sportowy W. Łukasiewicza, ul. Akademicka 26, i sekretaryat T. Z. R. ul. Dąbrowskiego 5, od godz. 3—4 po południu. Dnia 17 b. m. o godzinie pół do 5 losowanie zgłoszonych na boisku T. Z. R. przy rogatce Stryjskiej, a ogodz. 5 początek turnieju.

— **W liceum żeńskiem** z prawem publiczności p. Maryi Zagórskiej odbędą się egzaminy wstępne do klasy pierwszej licealnej dnia 21 czerwca r. b., egzaminy wstępne do klas wyższych dnia 22 i 23 czerwca b. r.

— **Bursa im. Batorego.** Dnia 1 września b. r. otwarta będzie bursa im. Stefana Batorego dla uczniów narodowości polskiej, wyznania rzymsko- i ormiańsko-katolickiego, uczęszczających do gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie. Opłata miesięczna wynosi 40 kor., opłata za pranie 1 kor., a na sprzęty 2 kor., razem miesięcznie 43 kor.

Podania, zaopatrzone w ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo zdrowia i stanu majątkowego rodziców, należy wnosić do dyrekcyi gimnazyum im. Franciszka Józefa we Lwowie do końca lipca b. r.

Do bursy mogą być przyjęci także uczniowie, którzy uczęszczali dotychczas do jakiegokolwiek innego gimnazyum, muszą jednak po przyjęciu do bursy zapisać się bezzwłocznie do gimnazyum im. Franciszka Józefa. Każdy przyjęty do bursy uczeń ma przywieść z sobą: pościel na łóżko, kołdrę, poduszkę i bieliznę w ilości przepisanej regulaminem zakładu.

— **Nowe składnice pocztowe.** Z dniem 1 lipca b. r. wejdą w życie składnice pocztowe w następujących miejscowościach: w Czerniawie (pow. mościskiego) i w Czortowcu (pow. horodeńskiego).

△ **Złoty kolczyk** z dyamentem, zakwestyonowany u kowala Antoniego Bazylewicza, który znalazłszy go rzekomo w ulicy Sykstuskiej, chciał go sprzedać złotnikowi M. Rotschützowi, złożono w policyi.

△ **Oszustwo.** Właściciel mleczarni przy ul. Ormiańskiej l. 3, Stanisław Czarnecki oskarżył wczoraj w policyi niejakiego Władysława Chimiakowskiego o wyłudzenie od niego 14 kor. 56 hal. tytułem zadatku na ubezpieczenie w Towarzystwie „Atlas“.

△ **Rabunek.** Wczoraj w nocy napadło pięciu drabów na Paparówce na latarnika miejskiego Sawkę Romańca i przytrzymawszy go za ręce, zrabowali mu srebrny zegarek z takim łańcuszkiem, oraz pulares z kwotą 7 kor.

△ **Awanturnik.** Czeladnik szewski Ludwik Bojkiewicz, podpiwszy sobie wczoraj do syta, napadł na mieszkanie Katarzyny Szymborowej, żony szewca, powybijał szyby w oknach i poniszczył sprzęty. Epilog tej awantury rozegra się przed kratkami sądowemi.

△ **Zgubiono:** w ul. Trzeciego Maja trzy kupony Towarzystwa kredytowego ziemskiego, płatne w r. 1907 i 1908; czarny pulares skórkowy, zawierający 13 kor. 90 hal. i złotą spinkę z brylancikiem; srebrną papierośnicę weneckiej roboty, wysadzaną rubinami; pulares, zawierający 60 kor. w banknotach i 5 kor. w monecie zdawkowej, tudzież rozmaite zapiski; srebrną bransoletkę rzeźbioną w koniczynki; pluszową torebkę z pularesem, zawierającym 10 kor.; złotą obrączkę opatrzoną literami E. Y. 1894 i rozmaitymi drobiazgami toaletowymi; pakunek, zawierający nakrycie na stół; w ulicy św. Mikołaja srebrny zegarek.

△ **Znalezione** w ulicy Kopernika dwa wisiorki złote może właściciel odebrać za wylegitymowaniem się w kancelaryi budowniczego Śliwińskiego.

△ **Kronika policyjna.** W Rynku aresztowano wczoraj murarza Franciszka Płonkę za kradzież pularesu z kwotą 20 kor. z kieszeni p. Anny Sierocińskiej.

Na żądanie kilku majstrów stolarskich aresztowano wczoraj kelnera bez zajęcia Leona Podhorzera, który w towarzystwie kilku strejkujących robotników stolarskich napadał na pracownie, bojkotowane przez czeladź żydowską, i przybierając groźną postawę, usiłował zmusić pracujących do zaprzestania pracy.

Na placu św. Jura schwytano wczoraj rozwoziciela węgla ze składu p. Majewskiego, Piotra Bieleckiego, na kradzieży węgli z worków, przeznaczonych dla odbiorców.

— **Zasiłki.** Kasa oszczędności miasta Krakowa przeznaczyła z czystego zysku, wynoszącego za rok 1906 118.776 kor., kwotę 85.150 kor. na następujące miejscowe cele humanitarne i użyteczności publicznej: do funduszu emerytalnego urzędników i sług Kasy oszczędności miasta Krakowa 10.000 kor., do funduszu budowy łaźni ludowych w Krakowie 15.000 k., na restauracyę wieży ratuszowej w Krakowie 6.000 k., na zewnętrzną restauracyę kościoła N. Panny Maryi 12.000 k., na restauracyę kościoła św. Piotra i Pawła 3.000 k., na restauracyę kościoła św. Floryana 3.000 k., na restauracyę kościółka Bożego Miłosierdzia na Smoleńsku 200 k., na restauracyę starej synagogi izraelickiej 6.000 k., dla szpitala izraelickiego w Krakowie 2.000 k., dla Towarzystwa tanich mieszkań dla robotników katolików w Krakowie 4.000 k., dla Konwentu Braci Miłosierdzia w Krakowie na budowę szpitala jubileuszowego 1.000 k., dla internatu uczniów seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie 300 k., dla Towarzystwa Dobroczynności 1.000 k., dla Ochronek 2.400 k., dla Zakładu św. Józefa dla osieroconych chłopców 400 k., dla Stowarzyszenia wsparcia biednych chłopców izraelickich „Opiekujcie się synami ubogich“ 300 k., dla Towarzystwa ku wsparciu biednych uczniów szkół ludowych w Krakowie 200 k., dla Towarzystwa ku wsparciu ubogich uczniów wyznania mojżeszowego 200 k., dla Stowarzyszenia ku wsparciu rękodzielników izraelickich 200 kor., dla szkoły miejskiej handlowej w Krakowie 800 k., dla Zakładu opuszczonych i moralnie zaniedbanych chłopców 200 k., dla Towarzystwa św. Wincentego à Paulo męskiego 200 k., dla Towarzystwa św. Wincentego à Paulo żeńskiego 200 k., dla Towarzystwa opieki nad weteranami z 1863 r. 200 k., dla Przytuliska uczestników powstania z 1863/4 r. 200 k., dla Zgromadzenia Braci Miłosierdzia 600 k., dla Towarzystwa ochrony starców izraelickich 400 k., dla Stowarzyszenia wzaj. pomocy rękodzielników i przemysłowców 1.000 k., dla rekonwalescentów wychodzących ze szpitala św. Łazarza 700 k., dla „Domu Pracy“ w Krakowie 1.000 k., dla szpitala św. Ludwika 400 k., dla Konserwatoryum muzycznego w Krakowie 600 k., dla Towarzystwa muzycznego w Krakowie 400 k., dla Zakładu starych i chorych kobiet na Blichu im. hr. Sołtykowej 200 k., dla Stowarzyszenia nauczycielek 200 k., dla Ochotniczego Towarzystwa ratunkowego 400 k., dla Zakładu św. Jadwigi (opieka nad biednemi dziewczętami) 400 k., dla Towarzystwa muzycznego „Harmonia“ 1.000 k., dla Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ 1.000 k., dla Bractwa izraelickiego „Bikur Cholim“ 150 k., dla Taniej izraelickiej kuchni ludowej 200 k., dla krakowskiego Towarzystwa kolonij wakacyjnych w Kochanowie 200 k., dla Stowarzyszenia ku niesieniu pomocy biednym chorym i wyzdrowieńcom wyznania mojżeszowego 200 k., dla Towarzystwa miłośników historyi i zabytków Krakowa 500 k., dla Towarzystwa opieki nad opuszczonemi dziećmi „Zakład Żurowskiej“ 800 k., dla Stowarzyszenia zaopatrującego ubogich w odzież i obuwie „Malbusz Erumin“ 100 k., dla krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej 450 k., dla Towarzystwa Szkoły ludowej 450 k., dla Towarzystwa szkoły dla dorosłych analfabetów 100 k., dla Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“ 200 k., dla krakowskiej kolonii leczniczej dla dzieci w Rabce 300 k., dla „Herbaciarni“ w Krakowie 600 k., dla Towarzystwa św. Zyty 200 k., dla SS. Nazaretanek na internat uczenic Seminaryum nauczycielek 200 k., dla Bursy dla synów nauczycieli 200 k., dla Stowarzyszenia polskich rękodzielników „Gwiazda“ 400 k., dla krakowskiego przytuliska dla ubogich 200 k., dla Zakładu „Kropla mleka“ 200 k., dla bezpłatnej kuchni dla dziatwy szkolnej 200 k., dla Izby rękodzielniczej krakowskiej 1.000 k., dla Towarzystwa opieki nad uczniami szkół średnich 500 k., dla zakładu wychowawczego Rady opiekuńczej w Domu OO. Pijarów 500 k.

— **Z Krakowa** donoszą: Wczoraj przybył do naszego miasta Ksawery Aleksander Gjalski (Ljuba Babić), zwany chorwackim Sienkiewiczem. Koło literackie urządza na cześć jego bankiet.

— **Stan wody na Wiśle** — jak donoszą z Krakowa — wynosił wczoraj wieczorem 1 m. 20 cm. ponad zero.

— **W przystępie szału.** Z Krakowa donoszą: Józef Weiślak, stolarz, zamieszkały w Czarnej Wsi, w przystępie szału porwał onegdaj wieczorem podczas nieobecności domowników siekierę i począł się siec po głowie i rękach. Wnet krew obficie buchnęła z ciężkich ran i zalała całą podłogę. Gdy żona przybyła, zastała obłąkanego męża już leżącego na ziemi, wyczerpanego z powodu znacznego upływu krwi. Na jej krzyk przybiegły sąsiadki i wkrótce cała rzesza ciekawych zapełniła izbę i podwórze. Widzowie zamiast ratować chorego badali „kiedy umrze“, poczytując jego majaczenie o „kartkach wyborczych“ za niezawodny prognostyk zbliżającej się śmierci. Wreszcie zawezwano telefonicznie pogotowie ratunkowe, które ciekawych usunęło, a szaleńcowi udzieliwszy pierwszej pomocy, odwiozło go do szpitala św. Łazarza. Obłąkany zadał sobie trzy znaczne cięcia w głowę, a następnie ostrem żelazem poprzecinał mięśnie w przegubach obu rąk. Mimo chwilowej nieprzytomności i słabego tętna, stan Weiślaka nie budzi poważniejszych obaw.

— **Śmiertelny wypadek** zdarzył się w sobotę w Krakowie, w domu przy ul. Dajwór l. 23. Stróż domu Skałka poszedł wczas rano do roboty, a nieco później wyszła do miasta jego żona, zamknąwszy w domu na klucz dwoje małych dzieci: czteroletniego Szczepana i półtoraroczne niemowlę w kołysce. Niedługo po wyjściu matki usłyszeli sąsiedzi krzyk zamkniętych dzieci. Przeczuwając nieszczęście, gdy w inny sposób nie można się było dostać do mieszkania, rozbili drzwi przy pomocy siekiery. Straszny przedstawił się im widok. W pokoju zadymionym, pełnym nieznośnego swądu spalenizny, zobaczyli wijące się z boleści na łóżku nagie ciało czteroletniego chłopca. Sukienka na nim całkowicie spłonęła, a powierzchnia ciała przedstawiała jeden szmat spalonej skóry, miejscami płatami odstającej od ciała. Tylko nogi, poniżej kolan i szczyt głowy, t. j. miejsca nie zakryte suknią były wolne od poparzenia. Zaalarmowano Pogotowie ratunkowe, które przybywszy na miejsce wypadku, zastało już dziecko majaczące, wołające, jak przez sen „kawy“. Tymczasem przybyła również nieszczęśliwa, nieostrożna matka. Chłopca już dogorywającego owinięto w watę i prześcieradło i odwieziono do szpitala św. Łazarza. Nadziei wyzdrowienia chłopca niema żadnej. Prawdopodobnie przyczyną tego wypadku była zabawa z zapałkami.

— **Przyboczna Rada robotnicza.** Komisya dla spraw robotników górniczych wybrana przez stałą robotniczą Radę przyboczną zbierze się d. 13 czerwca 1907 o godzinie 11 przed południem w sali posiedzeń c. k. Urzędu robotniczo-statystycznego w Wiedniu (I. Biberstrasse 2). Na porządku dziennym: 1) Ukonstytuowanie się komisyi. 2) Wstępne obrady nad wnioskiem członka komisyi Beera o wdrożenie dochodzeń co do ekonomicznego położenia robotników w fabrykach i hutach żelaznych.

— **Katastrofa w kopalni.** Z Morawskiej Ostrawy donoszą: Wczoraj wydarzyła się w kopalni w Polskiej Ostrawie wielka katastrofa. Gdy w jednym z szybów zajętych było 8 górników, zapadło się oszalowanie, przysypując ziemią pracujących. Natychmiast podjęto akcyę ratunkową, przyczem zdołano wydobyć 6 górników żywych, lecz ciężko pokaleczonych. Po południu wydobyto siódmego górnika już nieżywego. Poszukiwania ósmego pozostały dotąd bez rezultatu.

— **Strejk pomocników piekarskich.** *Prager Tagblatt* donosi z Pilzna, że wczoraj rano zastrejkowali tam wszyscy pomocnicy piekarscy, domagając się podwyższenia płacy, skrócenie czasu pracy i jednego dnia spoczynku w tygodniu.

— **Śmiertelny pojedynek** odbył się onegdaj w Trydencie między rezerwowym podporucznikiem obrony krajowej Józefem Hertlem i porucznikiem Wernikiem. Hertl w czasie pojedynku otrzymał cios w samo serce i padł trupem na miejscu, Wernik zaś jest ciężko ranny w głowę. Hertl ukończył onegdaj właśnie ostatnie ćwiczenia wojskowe i miał powrócić do jednej z fabryk wiedeńskich, w której jest inżynierem.

— **Szarańcza marokkańska.** W komitacie Hajdu — jak donoszą z Budapesztu — pojawiła się marokkańska szarańcza w ogromnych masach, wyrządzając wielkie szkody. Szarańcza posuwa się w kierunku zachodnim.

— **Jubileuszowy zjazd kobiet polskich.** Zwołany w Warszawie ku uczczeniu jubileuszu Orzeszkowej zjazd kobiet polskich zebrał się onegdaj. Do udziału zgłosiło się przeszło 2.000 osób.

W niedzielę rano odbyło się solenne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła, poczem nastąpiło poświęcenie przytułku „Dzieci Orzeszkowej“ oddanych przez nią pod opiekę społeczeństwa.

O godzinie 2 po południu otwarto w sali Filharmonii obrady Zjazdu. Mowę inauguracyjną wygłosiła Marya Konopnicka. Znakomita poetka podniosła przełomowość obecnej chwili, która wymaga dla sprawy równouprawnienia kobiet zszeregowania się ich w walce. Zjazd jest pewnego rodzaju radą wojenną, na której trzeba obmyśleć plan wspólnej działalności. Konopnicka zakończyła swą mowę zdaniem, że równouprawnienie kobiet będzie wielkim aktem sprawiedliwości.

Do prezydyum Zjazdu kobiet polskich wybrano pp.: Kościałkowską (z Warszawy), Maryę Dulębiankę i Anielę Aleksandrowiczównę (ze Lwowa). Węsławskę (z Wilna) i Gojstowową.

Zjazd podzielił się na sekcye: wychowawczą i etyczno-społeczną, a na pierwszem posiedzeniu przemawiali: za równouprawnieniem kobiet znany adwokat z Wilna, Tadeusz Wróblewski, p. Bujwidowa z Krakowa, p. Popławska z Warszawy, adwokat Suligowski, p. Turzyma z Krakowa i p. Iza Moszczeńska z Warszawy.

Zjazd wysłał również do Elizy Orzeszkowej do Grodna, która z powodu złego stanu zdrowia w Zjeździe tym udziału nie weźmie, następujący telegram: „Kobiety polskie, pierwszy raz zebrane pod zaborem rossyjskim, przesyłają „Pierwszej Polce“ wyrazy czci i wdzięczności za czterdziestolecie pracy, przewodnictwo na drodze prawdy i postępu. Proszą w końcu o przyjęcie honorowego przewodnictwa Zjazdu“.

Zjazd uchwalił nadto depeszę do deputatek sejmu finlandzkiego.

W niedzielę wieczorem odegrało z okazyi Zjazdu „Polskie Tow. dramatyczne“ w ogrodzie Doliny Elizy Orzeszkowej „Gedali“ i jeden akt „Nad Niemnem“, a przedstawienie poprzedził odczyt A. Pileckiego, na Pradze zaś urządziła sekcya artystyczna „Kursów dla analfabetów“ przedstawienie „Hardych Dusz“.

— **Nowy lokaut w Łodzi.** Wśród dyrektorów fabryk łódzkich zapanowała wskutek ogłoszenia lokautu w fabryce Poznańskiego, ogromna panika. Z obawy przed aktami zemsty ze strony robotników, wielu dyrektorów podało się do dymisyi, a niektórzy już wyjechali za granicę.

Kronika zagraniczna.

* Aresztowanie historyka za kradzież rękopisu. Z Rzymu donoszą: W mieście włoskiem Udine aresztowano młodego historyka wiedeńskiego dr. Roberta Eisnera, pod zarzutem, że ukradł w tamtejszej bibliotece bardzo kosztowny rękopis. Eisner, osadzony w więzieniu, popełnił samobójstwo zapomocą scyzoryka, a kiedy krew nie dość szybko płynęła, usiłował kawałkiem szkła rozciąć sobie żyły. Policya odkryła ukradziony rękopis w pakiecie, który był adresowany do jednego z fotografów wiedeńskich.

* Echa zamordowania popa Gapona. *Nowoje Wremia* otrzymała z Londynu depeszę, że rząd angielski odmówił wydania inżyniera Rutenberga, zabójcy Gapona. Rząd angielski odmowę motywuje tem, że Rutenberg uważał ten czyn, jako prowadzący do wolności narodu.

* Śniegi w Rossyi. Z wielu miejscowości donoszą o śniegach, jakie spadły w ostatnich dniach w Rossyi. W gubernii twerskiej śnieg padał prawie bez przerwy przez cały dzień 31 maja i pokrył zupełnie pola.

* Oberwanie się chmury. Z Louisville (Kentucky) donoszą: W Gradeville, wskutek oberwania się chmury, zginęło 10 osób. Wystąpiła nadto z brzegów rzeka i zniszczyła większość domów w Gradeville. Trzydzieści jeden osób brak.

* Trąba powietrzna. Z St. Louis telegrafują: Wskutek trąby powietrznej zginęły w New Minden cztery osoby. W Wett Jork zginęły dwie osoby.

* Morderstwo. Z Czity donoszą: Nieznana kobieta zabiła wczoraj rano w jednym z tutejszych hoteli inspektora zakładów karnych transbajkałskich, który poprzednio był komendantem i naczelnikiem więzienia w Akatunnie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. *(A. W.).* Ostatnie sprawozdanie moje z występów Frenkla w „Porwaniu Sabinek“, „Odrodzeniu“ i „Starych kawalerach“ padło ofiarą złośliwego chochlika drukarskiego, który nazwał — o zgrozo! — publiczność lwowską „rubaszną“, posądzając ją nawet, że „zie-

wała“ na „Starych kawalerach“, mimo świetnej kreacyi Frenkla w roli Adonisa Veaucourtois i doskonałej gry naszych artystów.

Ponieważ zaś nie jestem autorem obu tych wyrażeń, obwiniających tak niesprawiedliwie naszą publiczność, prostuję je najuroczyściej, a przychodzi mi to tem łatwiej, że sama już treść sprawozdania wskazuje na to, iż publiczność nie była „rubaszną“ tylko „r o z b a w i o n ą“, nie myśląc zgoła — o ziewaniu.

Chciałbym zresztą widzieć tego, kto ziewał na „Porwaniu Sabinek“!

Nie mówiąc już o Frenklu, który jako Emanuel Striese umarłego pobudziłby do śmiechu, zabawną tę farsę, w najlepszem tego słowa znaczeniu, grano z porywającą werwą i humorem.

W roli Marcina Golwitz, pedagoga z *Fliegende Blätter* i nieszczęśliwego autora dramatu, okazał p. Berski, że potrafi posługiwać się umiejętnie wrodzoną mu *vis comica*, której używa tu bez szarży, tworząc postać jednolitą i zręcznie przystosowaną do ogólnego tonu całości. P. Berskiemu wtórowali dzielnie: p. Otrembowa, jako poczciwa, lecz nieco krzykliwa teściowa, p. Hierowski w roli Neumeistra i p. Jaworski, który budził wesołość zamaszystą swą grą i charakterystyczną maską podnieconego właściciela winiarni Grossa.

W krotochwilną atmosferę „Porwania Sabinek“ wniosła wiele indywidualnego wdzięku p. Jankowska w doskonale obmyślanej i przeprowadzonej roli Pauliny. Najszczęśliwszym momentem tej kreacyi była scena wyznania — przejaw pierwszych drgnień uczucia w młodem serduszku podlotka, zaakcentowany bardzo trafnie w grze p. Jankowskiej.

Dobry zespół stworzyli tu nadto pp. Rybicka, Karszo, p. Kliszewski i p. Sławińska, przyczyniając się niemało do powodzenia tej wesołej komedyi na naszej scenie.

Z szeregu przedstawień, danych z okazyi gościnnych występów Frenkla, jedno z pierwszych miejsc pod względem wartości artystycznej wykonania całości, zajmuje „Odrodzenie“ Schönthana i Koppel-Ellfelda.

Na to dodatnie wrażenie złożyło się wiele czynników: gra artystów, a przedewszystkiem Frenkla w roli Bentivoglia, o której pisałem już poprzednio i widoczne starania reżyseryi o uwydatnienie właściwego kolorytu tej renesansowej malowanki w zespole, kostyumach i dekoracyach, które tworzyły obraz naprawdę malowniczy i barwny.

W „Odrodzeniu“ znalazła p. Irena Trapszo popisową dla siebie kreacyę jednej z najwdzięczniejszych postaci w tej sztuce — Vittorina. Wydobyła też z niej całe jej piękno, bogacąc ją kolorytem własnej interpretacyi, w której odzwierciedliła się wiernie dusza chłopięcia, na poły jeszcze dziecinna, a rwąca się bezwiednie w ów świat renesansu, który wabił go do siebie wolnością odrodzonego życia.

P. Trapszo zjednała sobie jako Vittorino szczere słowa uznania, których nie umniejszy uwaga, że grając rolę chłopca, nie należy jej zbyt silnie akcentować ruchami i niepotrzebnem w pewnych momentach forsowaniem głosu, który traci wówczas na elastyczności i brzmieniu.

Piękna postać Sylvia nabrała również wiele charakteru w opracowaniu p. Wostrowskiego, a w doskonale zgranym zespole zwracała gra p. Rotter, Rybickiej, Zielińskiej, a szczególniej p. Kwiatkiewicza, wybornego wykonawcy roli magistra, Seweryna.

Pochlebnej oceny „Odrodzenia“ nie mogę niestety powtórzyć, pisząc o wykonaniu „Starych Kawalerów“ i wczoraj wznowionej komedyi Oktawiusza Mirbeau „Interes Interesem“. Poza Frenklem nie wybił się tu żaden z naszych artystów ponad miarę przeciętności, z wyjątkiem p. Bednarzewskiej (Germaine w „Interes Interesem“) p. Hierowskiego i pani Trapszo w „Starych Kawalerach“, którzy stworzyli z dyalogu Mortemera z Antoniną jeden z najpiękniejszych momentów tej przestarzałej już widocznie sztuki.

O wiele żywsze na widowni zajęcie rozbudził „Interes Interesem“, chociażby już z tego powodu, że o powodzeniu tej komedyi rozstrzyga niemal wyłącznie rola Izydora Lechat, a grał ją Frenkiel, który zalicza ową postać do najwspanialszych kreacyj swego rozległego repertuaru.

Nie chcąc powtarzać tych wielu gorących słów uznania, jakie wypowiedziałem, zdając sprawę z poprzednich występów znakomitego artysty, dodać tutaj muszę, że w roli Izydora Lechat święci talent Frenkla jeden z największych tryumfów, jaki zdobyć może artysta, tej co on miary.

Cały akt II., a przedewszystkiem rozmowa Lechat z panami Phinck i Grugh, tysiące szczegółów, olśniewających swem bogactwem inwencyi i charakterystyką, złożyły się tutaj na całość skończoną i artystyczną.

Edmund Schneider, naczelnik urzędu depozytów cyw. sądowych, autor znanego podręcznika dla kas sierocych, zestawił i wydał w języku polskim podręcznik p. t. „Należytość za przechowanie“ (odliczne, taksa depozytowa). Systematyczny i wyczerpujący podręcznik ten, oprócz możliwie wszystkich przepisów i rozporządzeń, zawiera także przykłady i wyjaśnienia, które wraz z tabelą do obliczania należytości za przechowanie sądowych depozytów, ułatwiają w wielkiej mierze zaznajomienie się i zrozumienie częstokroć zawiłych kwestyj. Jeżeli się zważy, ile krzywdy wyrządził, ile nieporozumień i rekursów wywołał brak takiego zbioru przepisów, wypadnie poczytać autorowi za zasługę, iż nie żałował mozolnej pracy, aby dać możność korzystania z jego wieloletniego doświadczenia wszystkim interesowanym.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, przedostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa, po raz dwudziesty siódmy „Wesoła wdówka“.

We środę, po raz pierwszy, „Wielki człowiek do małych interesów“, komedya w 5 aktach A. hr. Fredry (ojca). Gościnny występ M. Frenkla, artysty teatru warsz.

We czwartek, ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa, po raz dwudziesty ósmy „Wesoła wdówka“.

W piątek „Starzy kawalerowie“, komedya w 5 aktach W. Sardou; gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W sobotę „Wicek i Wacek“, komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego; gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W niedzielę „Porwanie Sabinek“, komedya w 4 aktach F. i P. Schönthanów; gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W poniedziałek, „Wielki człowiek do małych interesów“, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry (ojca). Gość. wyst. M. Frenkla, art. teatru warsz.

We wtorek, „Porwanie Sabinek“.

We środę, po raz pierwszy „Igrzyska olimpijskie“, krotochwila policyjna w 3 aktach K. Kraatza i M. Neala, tłum. M. Sachorowski. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz. W przedstawieniu biorą udział pp. Otrembowa, Jankowska, Zielińska, Czaplińska, Kozłowska, Rybicka, Rowińska, Połęcka, Feldman, Wostrowski, Kwiatkiewicz, Szobert, Nowacki, Jaworski, Wysocki, Kliszewski, Berski i Walewski.

We czwartek, po raz drugi, „Igrzyska olimpijskie“.

W piątek (wznowienie), „Kierownik szkoły“, komedya w 3 aktach Ottona Ernsta. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W sobotę, po raz trzeci, „Igrzyska olimpijskie“.

OSTATNIA POCZTA.

* O niedzielnem posiedzeniu R a d y n a r o d o w e j nadesłano z prezydyum Rady następujący komunikat:

Rada narodowa odbyła w niedzielę pod przewodnictwem prezesa p. T. Cieńskiego posiedzenie, na którem uchwaliła przystąpić do utworzenia, względnie umocnienia powiat. organizacyj narodowych i do objęcia organizacyą narodową poszczególnych wsi i miasteczek, oraz podjąć starania, celem usunięcia rozdwojenia w tych okręgach wschodniej części kraju, gdzie niezgoda w obozie polskim była powodem zwycięstwa przedstawicieli polityki wrogiej Polakom. Komisya wykonawcza Rady narodowej ma podjąć akcyę, zmierzającą do uświadomienia w duchu narodowym szerokich mas, powołanych obecnie do rozstrzygnięcia o kierunku polityki krajowej zapomocą popularnych wydawnictw, wieców i t. d.

Rada narodowa uznała także konieczność utworzenia polskiego biura korespondencyjnego, celem informowania zagranicy w sprawach krajowych i przeciwdziałania oszczerstwom, jakie wrogowie nasi systematycznie przemycają do dzienników niemieckich, włoskich i angielskich. Polskie Biuro korespondencyjne pozostawać będzie w kontakcie z polskiemi reprezentacyami parlamentarnemi w Wiedniu, Petersburgu i Berlinie i z całą prasą narodową bez względu na odcienia partyjne. Subskrypcya na ten cel zostanie rozpisana przez prezydyum, a przy komisyi wykonawczej Rady narodowej zostanie utworzony osobny komitet dla przeprowadzenia akcyi składkowej, oraz ostatecznego porozumienia się co do szczegółów organizacyi Biura.

Wobec tego, że wynik wyborów na Bukowinie pozbawił zupełnie polski żywioł reprezentanta w parlamencie, a na Szląsku chwilowo uzyskały przewagę partye reprezentujące program polityki klasowej, a lekceważące interesy narodowe tej dzielnicy polskiej, postanowiła Rada narodowa zająć się w miarę możności także sprawami Polaków na Szląsku i na Bukowinie.

Ponieważ prawie we wszystkich okręgach w ciągu akcyi wyborczej na długo przedtem stronnictwa radykalne systematycznie demoralizowały i uwodziły ludność kłamstwami i nieziszczalnemi obietnicami, oszczerstwami, groźbami, terrorem i bezprzykładnymi w krajach konstytucyjnych gwałtami fizycznymi, przeto Rada narodowa wzywa wszystkich obywateli, którym rozwój normalny kraju nie jest obojętny, do zajęcia się zebraniem dokładnych informacyj o popełnionych nadużyciach i przesłania ich pod adresem poszczególnych posłów do komisyi wykonawczej Rady narodowej w ciągu dni najbliższych.

= *Wiener Zeitung* ogłasza Najw. patent Cesarski z 8 czerwca, zwołujący Radę państwa na 17 b. m. Patent brzmi:

„My Franciszek Józef I. i t. d. obwieszczamy i zawiadamiamy o zwołaniu Rady państwa na dzień 17 czerwca 1907 w Naszem mieście stołecznem Wiedniu.

Dan w Naszej królewskiej stolicy Budapeszcie dnia 8 czerwca 1907, 59 roku Naszych Rządów.

Franciszek Józef.

Beck, Korytowski, Auersperg, Marchet, Dzieduszycki, Prade, Klein, Bienerth, Forzt, Derschatta, Pacak, Latscher“.

= Porządek dzienny I. p o s i e d z e n i a I z b y p o s ł ó w jest następujący: Przedstawienie prezydyum; uznanie posiedzenia za otwarte; ustanowienie sekretarzy; podanie do wiadomości wpływów; wybór 6 weryfikatorów; wybór po 9 członków do stałych komisyj: prawniczej, politycznej i finansowej.

= *W. Allg. Ztg.* dowiaduje się, że p o s ł o w i e z B u k o w i n y, bez różnicy narodowości, utworzyć chcą wspólny klub bukowiński, celem obrony ważnych interesów krajowych.

= A u s t r y a c k i e s t r o n n i c t w o c h r z e ś c i a ń s k o - s o c y a l n e odbyło wczoraj w Wiedniu posiedzenie, na którem przedewszystkiem przyjęło do Związku byłych członków centrum katolickiego. Następnie omawiano kandydaturę dr. Weisskirchnera na prezydenta Izby, ale decyzyę odroczono do posiedzenia, na które przybędą już nowo przyjęci członkowie.

= W Budapeszcie równolegle z rokowaniamia ugodowemi toczą się także narady obustronnych delegatów nad niektóremi ważnemi k w e s t y a m i w e t e r y n a r y j n e m i. Ze strony austryackiej udał się w tym celu do Budapesztu szef sekcyi w Ministerstwie rolnictwa, Wacław Zaleski.

= *Węg. Biuro koresp.* donosi: K s i ą ż ę c z a r n o g ó r s k i przybędzie dnia 14 b. m. do Wiednia i będzie na audyencyi u Najj. Pana.

= *Biuro Ritzaua* donosi, że c e s a r s t w o n i e m i e c c y złożą niebawem kilkudniowe odwiedziny królestwu duńskim.

= Trybunał kasacyjny w Rzymie przychylił się do rekursu prokuratoryi państwa w sprawie byłego ministra N a s i e g o, w obec czego może on powrócić swobodnie do Włoch i tylko przez senat najwyższego trybunału może być sądzony.

= T r a k t a t f r a n c u s k o - j a p o ń s k i został już podpisany. Ogłoszenie jego nastąpi później.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 czerwca. *(Tel. pryw.).* Deszcz ustał. Woda na Wiśle powoli opada.

Stanisławów, 11 czerwca. Ruch pociągów ciężarowych na szlaku Jaremcze-Körösmezö, linii Stanisławów-Körösmezö, podjęto dziś, 11 b. m., pociągami nr. 3172 i 3173; tylko te dwa pociągi kursować będą na rzeczonym szlaku aż do odwołania. Na częściowej przestrzeni Delatyn-Jaremcze pozostaje ruch pociągów ciężarowych wstrzymany.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 11 czerwca. Prognoza na 12 czerwca. W Galicyi wschodniej: Po większej części pochmurno, mierne wiatry, ciepło, zwolna p o g o d a p o l e p s z a s i ę.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, ciepło, skłonność do burz.

Najj. Pan w Budapeszcie.

Budapeszt, 11 czerwca. *Węg. Biuro korespondencyjne* donosi: Jak się dowiadujemy, Najj. Pan dziś pociągiem nocnym odjedzie z powrotem do Wiednia. Dziś po południu odbędzie się obiad Dworski, w którym wezmą udział między innymi prezydenci obu Izb: poselskiej i magnatów, pp.: Justh i hr. Dessewffy.

Wiedeń, 11 czerwca. (Komunikat). Posłowie wybrani na podstawie chrześciańsko-społecznego programu odbyli wczoraj pod przewodnictwem dr. Luegera posiedzenie. Zatwierdzono przystąpienie dotychczasowych posłów konserwatywnych z Austryi Górnej, Salzburga i Styryi. Zjednoczenie chrześciańsko-społeczne postanowiło wystąpić z żądaniem, aby z jego łona wybrany był Prezydent Izby posłów. Uchwałę w sprawie osoby kandydata odroczono do najbliższego posiedzenia klubu. Oświadczono w końcu, że Związek postępować będzie we wszystkich kwestyach narodowych wspólnie z innemi stronnictwami niemieckiemi.

Budapeszt, 11 czerwca. Wczoraj od godziny 3 po południu do pół do 7 wieczorem trwała konferencya obustronnych Ministrów w sprawie ugody. Obradowano nad sprawami kolejowemi i handlowemi. Dr. Wekerle wydał wczoraj wieczorem bankiet na cześć austryackich członków konferencyi i barona Aehrenthala.

Paryż, 11 czerwca. W Narbonnie około 300 żołnierzy 100-go p. piechoty powitało z murów koszarowych przeciągających obok koszar winogrodników okrzykami sympatyi. Kilku podoficerów, którzy wystąpili przeciw temu, zelżono i obrzucono kamieniami. Skutkiem interwencyi oficerów większość demonstracyi zaprzestała, a tylko mała część żołnierzy trwała w oporze i śpiewała pieśni międzynarodowe. Dopiero wystąpienie pułkownika i innych wyższych oficerów przywróciło spokój.

Paryż, 11 czerwca. Minister sprawiedliwości zawiadomił ministra wojny, że według otrzymanych przez niego wiadomości propaganda antimilitarna w koszarach poczyniła w ostatnim czasie znaczne postępy.

Montpellier (w południ. Francyi), 11 czerwca. Z powodu ustąpienia rady gminnej przyszło wczoraj wieczorem do burzliwych demonstracyj i do starć z żandarmeryą, którą obrzucono kamieniami i ułamkami szkła. Jednego porucznika i kilku policyantów i żandarmów ciężko zraniono. W Narbonne przyszło również do demonstracyj. Tłum chciał pociągnąć do koszar, aby wyrazić żołnierzom sympatyę z powodu onegdajszego ich zachowania się, ale za namową burmistrza odstąpiono od tego zamiaru.

Belgrad, 11 czerwca. Król zaproponował Pasiczowi utworzenie gabinetu. Pasicz odmówił i zaproponował królowi powierzenie tej misyi Nikoliczowi, który jest ministrem wyznań. Na prośbę Nikolicza zwrócił się król z ponowną propozycyą do Pasicza. Wówczas Pasicz po konferencyi ze swem stronnictwem przyjął misyę. Nowy gabinet prawdopodobnie dziś będzie utworzony i obejmie prawdopodobnie wszystkich obecnych ministrów z wyjątkiem Proticza.

Belgrad, 11 czerwca. Gabinet Pasicza został na nowo utworzony. Należą do niego wszyscy dawniejsi ministrowie z wyjątkiem Proticza.

Londyn, 11 czerwca. Dekret królewski przyznaje kolonii Oranii autonomię na wzór autonomii Transvaalu.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Częstochowa, 11 czerwca. Aresztowano tu 12 żołnierzy i cztery osoby cywilne, podejrzanych o to, iż należeli do rewolucyjnej organizacyi wojskowej.

Warszawa, 11 czerwca. *(Tel. pryw.).* Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi, mającej zająć się sprawą budowy gmachu teatralnego dla dramatu i komedyi. Uchwalono wybrać komisyę z 15 osób, która opracuje projekt; nadto uproszono zarząd Związku artystów i pracowników teatrów warszawskich o wyjednanie u władz pozwolenia na zbieranie składek.

Onegdaj odbył się zjazd członków i delegatów prowincyonalnych Towarzystwa kultury polskiej pod przewodnictwem inż. Mierzejewskiego. Między innymi wygłosił Aleksander Świętochowski referat o ogólnych zadaniach Towarzystwa w zakresie nauki, etyki i pracy społecznej.

Warszawa, 11 czerwca. *(Tel. pryw.).* Rozpoczęły się represye policyjne przeciw robotnikom piekarskim, jako osobom bez zajęcia. Wczoraj aresztowano przy ul. Wileńskiej 24 ludzi, przeważnie piekarzy. Również w innych punktach miasta dokonano aresztowań piekarzy. U niektórych znaleziono proklamacye P. P. S. Przeszło 1.200 robotników skutkiem lokautu pozostało bez zajęcia.

Warszawa, 11 czerwca. *(Tel. pryw.).* W tych dniach zebrało się w powiecie włoszczowskim grono włościan dla omówienia sposobu uczczenia pamięci Bartosza Głowackiego. Postanowiono utworzyć niższą lub średnią szkołę włościańską rolniczą im. Bartosza Głowackiego, a pewną część zebranych funduszów przeznaczyć na wmurowanie tablic w kościołach w Rzędowicach, gdzie Głowacki urodził się i w Szczekocinie, gdzie zginął.

Petersburg, 11 czerwca. *(P. A.)* W miejsce zmarłego zastępcy tutejszej giełdy w Radzie państwa wybrała giełda przemysłowo-handlowa członkiem Rady państwa Guczkowa.

Petersburg, 11 czerwca. W pociągu idącym do Peterhofu jakiś młody człowiek zastrzelił się. *Now. Wremia* donosi, że według znalezionych przy nim dokumentów był on przeznaczony do wykonania zamachu terorystycznego na dworze carskim; jednakowoż tknięty skruchą wolał sam sobie życie odebrać.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 czerwca 1907.

Hotel George'a.

PP. F. hr. Potulicki z Krakowa, K. Czosnowski z Podola r., K. Winnicki z Turadów, dr. O. Rechenberg z Czech, dr. A. Finkelstein ze Stockholmu.

Hotel Imperial.

PP. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, A. Turnau z Zaleszczyk, S. Homolacs z Węgier.

Hotel Europejski.

PP. M. Asłan z Rojatyna, O. Sala z Wysocka, S. Puntschert z Rozważa.

Hotel Francuski.

PP. S. Sadowski z Rossyi, A. Nakko z Odessy, A. Borczyński z Rossyi.

Hotel Victoria.

P. A. Orłowski z Siemakowiec.

Hotel Saski.

P. B. Żardecki z Łańcuta.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 czerwca.

	płacą K	h	żądają K	h
	waluta koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	584	—	594	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103	—	110	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562	—	569	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
" " " 4½ pr. " los w 50 l.	100	10	100	80
" " " 4 prc. " 60 l. po 200 k.	96	80	97	50
" kraj. 4½ pr. " los w 51 l.	101	—	101	70
" " 4 pr. " los w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	98	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	95	90	96	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	30	101	—
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4½ pr. (3 em.)	101	—	101	70
" " " 4 pr. (4 em.)	96	70	97	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	96	70	97	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	80	97	50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	95	50	96	20
" " " 4 konwen.	96	50	97	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	95	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	248	—	252	—
" " " papierowych	251	60	253	60
100 marek niemieckich	117	50	118	10

(Listy zastawne i obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 czerwca 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97·80	98·—
styczeń-lipiec	97·70	97·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·35	99·55
kwiecień-październik	99·40	99·60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·90	152·90
" " " 1860 po 100 zł. 4 pr.	203·—	211·—
" " " 1864 po 100 zł.	251·75	255·75
" " " 1864 po 50 zł.	251·75	255·75
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·25	291·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·40	116·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·75	97·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98·70	99·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·40	116·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	468·75	470·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	122·90	123·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	97·50	98·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	97·50	98·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98·45	99·45
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·55	99·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·50	99·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·45	99·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·05	100.05
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·25	99·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·50	98·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	97·75	98·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·—	117·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " " w wal. kor. 4 pr.	93·35	93·55
" obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	144·50	147·50
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	191·—	195·—
" " " " 50 zł. (100 kor.)	191·—	195·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·40	94·40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	104·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	96·85	97·85
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·40	98·40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	95·—	104·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	180·50	181·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	97·30	98·—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	263·—	273·—
" " " " " 1889 3 pr.	269·50	279·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·25	—·—
" " " " " 4 pr.	98·75	99·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	100·—	100·90
" " " " " 60 l. 4 pr.	97·—	98·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96·—	96·90
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
" " " " 4 pr. stare	98·50	99·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·50	101·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	101·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96·50	97·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·65	99·65
" " " 50 lat w. k. 4 pr.	99·70	100·70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·—	115·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·30	116·30
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·10	90·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96·80	96·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
" " " " 1890 " 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·—	23·—
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	433·—	443·—
Clary 40 zł. m. k.	133·—	142·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82·—	90·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	94·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57·—	63·—
Palfy 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	44·50	46·50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·25	30·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	62·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	183·50	193·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·50	90·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	300·75	301·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3420·—	3432·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	652·75	653·55
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	752·50	753·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	562·—	564·—
Galic. banku hip. 200 zł.	587·—	588·—
" " dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435·50	446·50
" Austro-węg. 1400 kor.	1766·—	1776·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	552·50	553·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	242·50	243·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	241·50	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480·—	485·—
" " " akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5540·—	5570·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	564·—	566·—
" Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	995·—	1004·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	720·50	724·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	530·—	535·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	575·50	576·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2549·—	2559·—
Schodnicy 500 kor.	506·—	511·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	412·—	414·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	265·—	269·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·02½	241·25
Paryż za 100 franków	95·82½	95·97½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·75	117·95
Włoskie banki	95·62½	95·77½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·82½	95·95
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·17	19·20
20-markówka	23·52	23·56
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·77½	117·97½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·55	95·75
Ruble	2·52¼	2·53¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 146/7 (4) (4608 2—3)

Na żądanie Jakóba Dawida w Grzymałowie odbędzie się dnia 28 czerwca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya 1. domu wraz z placem budowlanym pbud. lkat. 946 stanowiąca lwh. 1141 ks. gr. gm. Grzymałów i 2) cegielni murowanej z placem pbud. lkat. 144, stanowiącej whl. 1530 ks. gr. gm. Grzymałów wraz z przynależnościami, składającemi się z resztek ogrodzenia (sztachet) pbud. lkat. 144.

Nieruchomość ad 1. wystawiona na licytacyę jest oceniona na 550 kor., a to dom na 100 kor., a plac budowlany na 450 kor., nieruchomość zaś pod 2. oceniona jest na 3200 kor., a to cegielnia na 200 kor., a plac na 3000 kor., przynależności zaś na 10 kor.

Najniższa cena wynosi co do nieruchomości ad 1) 275 kor., a co do nieruchomości ad 2) 1605 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 22 maja 1907.

L. cz. E. III. 242/7 (6) (4627 2—3)

Dnia 17 lipca 1907 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacya realności pod lk. 188²/₄ we Lwowie przy ul. Bilińskich pod lorj. 28 położonej whl. 1434 II. dziel. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z parc. budowlanej 4355, na której stoi murowany dom jednopiątrowy wraz z przynależytościami w protokole ocenienia z 5/4 1907 l. cz. E. XXI. 242/7 (5) opisanymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 28.800 kor., przynależności zaś na 312 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 14.556 kor.

Warunki licytacyjne i ine dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziele XXI.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.
Lwów, dnia 4 maja 1907.

L. cz. E. 225/7 (10) (4609 2—3)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu odbędzie się dnia 25 czerwca 1907 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, w domu Nagelberga, licytacya a) połowy realności whl. 240, b) całej realności whl. 241 gminy Pukasowce, stanowiących gospodarstwo wiejskie, składające się z chaty, gruntów ornych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) na kwotę 1761 kor., ad b) na kwotę 400 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 1174 kor. ad b) kwotę 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Halicz, dnia 1 maja 1907.

L. cz. E. XXI. 243/7 (5) (4626 2—3)

Dnia 17 lipca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacya realności pod lkon. 140²/₄ we Lwowie przy ul. Bilińskich lorj. 24 położonej whl. 1436 II. dz. ks. gr. gm. Lwowa objętej, składającej się z parc. budowlanej lk. 4534, na której stoi murowany dom jednopiątrowy wraz z przynależytościami w protokole ocenienia z 6 kwietnia 1907 l. cz. E. XXI. 243/7 (4) opisanymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 28.800 kor., przynależności zaś na 329 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 14.564 kor. 75 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziele XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1907.

L. cz. E. 166/7 (6) (4693 2—3)

Dnia 5 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się w biurze Nr. 10, licytacya całej realności whl. 331, 2/4 części realności whl. 335 ks. gr. gm. kat. Lachowice, oraz 4/8 części realności whl. 215, połowy realności whl. 244, całej realności whl. 247 ks. gr. gm. kat. Kurów z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe oceniono na 5592 kor. 17 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3728 kor. 12 hal.

Warunki licytacyjne, protokół oceniania i inne odnośne akta można przejrzeć w godzinach urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sucha, dnia 23 maja 1907.

L. 41.191 (4697 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drogi strategiczne w brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się 10 lipca 1907 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1908 dostawić się mającego wynoszą: 23.387 kor. 20 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski zwrócone będą oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę, po terminie licytacyi zaś nie będą przyjmowane.

Z C. k. Namiestnictwa.

Lwów, 6 czerwca 1907.

L. cz. E. XXI. 244/7 (9) (4625 2—3)

Dnia 18 lipca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. odbędzie się licytacya realności pod lkons. 201 3/4 we Lwowie przy ul. Bilińskich l. orj. 32 położonej whl. 1438 dz. II. ks. gr. gminy m. Lwowa objętej, składającej się z domu jednopiątrowego murowanego wraz z przynależnościami, w protokole oceniania z dnia 4 kwietnia 1907 E. XXI. 244/7 (6) poszczególnionymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 28.000 kor., przynależności zaś na 325 kor. 90 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 14.162 kor. 95 hal.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzedowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziele XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 16 maja 1907.

L. cz. E. 217/7 (4), 798/7 (3) (4682)

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 2 w domu p. Turzańskiego odbędzie się dnia 11 lipca 1907 licytacya następujących nieruchomości:

1) realności whl. 737 i 1305 gminy Iwanków, składających się z pb. 94, na której stoją dom drewniany słomą kryty, stajnia ze szpichlerzem, chlew z wozownią, stodoła i szopa, tudzież z ośmiu parcel gruntowych obszaru 5 h. 37 a 44 m², a na pg. 504 stoi młyn murowany, dachówką kryty wraz z przynależnościami, składającemi się z maszyny motorowej do pędzenia młyna i trzech kamieni młyńskich z kompletnem urządzeniem ocenionych, a to: I. realność whl. 737 gminy Iwanków na 12.070 kor., zaś II. realność whl. 1305 tej gminy na 6640 kor., przynależności zaś na 5000 kor., o godz. 8 rano.

2) połowy realności whl. 127 i całych realności whl. 120 i 85 gm. Szerszeniowce, z których pierwsza składa się z parc. bud. 9, na której stoją dwie chaty, druga z trzech parcel gruntowych obszaru 32 ar. 44 m.², a trzecia z dwóch parcel gruntowych obszaru 80 ar. 56 m² ocenionej a to: I. połowy whl. 127 gm. Szerszeniowce na 221 kor. 50 hal., II. całej whl. 129 gm. Szerszeniowce na 440 kor. i III. całej whl. 85 tejże gminy na 1200 kor. o godz. 10 rano.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) I. 8047 kor., II. 7760 kor., ad 2) I. 147 kor., II. 293 kor., III. 800 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 2, Oddział II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 6 czerwca 1907.

L. cz. E. 664/7 (4) 720/7 (4) (4683)

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 2 w domu p. Turzańskiego odbędzie się dnia 15 lipca 1907 licytacya następujących nieruchomości:

1) realności whl. 101 gm. Piłatkowce, składającej się z pb. 130, na której stoi chata lepianka i z 3 parcel gruntowych obszaru 52 ar. 22 m.² ocenionej na 1540 kor. o godzinie 9 rano.

2) połowy realności whl. 146 i całej whl. 148 gm. Cygany, składającej się z pb. 228 na której stoi chata lepianka, stajnia i poddasze słomą kryte, tudzież z trzech parcel gruntowych obszaru 47 ar. 69 m.², ocenionej pierwsza na 375 kor. druga na 1000 kor. o godz. 9·30 rano.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1) 1027 kor., ad 2) co do 1/2 whl. 146 250 kor. a co do whl. 148 667 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biurr Nr. 2 Oddział II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 19 maja 1907.

L. cz. E. 571/6 (9) (4605)

Dnia 24 czerwca 1907 o godzinie 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 2 tut. sądu licytacya realności lwh. 60 gm. Bobowa z przynależnościami, którą oszacowano na 2800 kor., przynależności zaś na 1000 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3800 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze tutejszego sądu Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, 10 maja 1907.

L. cz. E. 2331/6 (6) (4680)

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie odbędzie się dnia 27 czerwca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Bóbrce licytacya realności objętej whl. 152 ks. gr. gm. Suchodół objętej, składającej się z domu mieszkalnego i budynków gospodarczych, tudzież gruntu o powierzchni 5 morgów 1581□° wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, jednej krowy, dwóch świń, 9 prosiąt, wozu, sań, pługa, dwóch bron, 8 kóp żyta, 3 fur siana, 1 fury koniczyny, 2 fur słomy, sieczkarni i beczki na wodę.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1600 kor., zaś przynależności na 852 kor.

Najniższa cena co do nieruchomości wynosi 1067 kor., zaś co do przynależności 568 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 2 maja 1907.

L. cz. E. 688/7 (4) (4602)

Dnia 1 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 9 licytacya realności w Zabłotowcach wyk. hip. 53.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależytościami) oceniono na 7316 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4877 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 19 maja 1907,

L. cz. E. 1043/7 (5) (4677)

Dnia 10 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w Oddziele Nr. III. sądu tut. licytacya 7/15 części realności whl. 7 w Bereźnicy.

Rolę, łąkę i pastwisko oceniono na 6120 kor. 1 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 4080 kor. 1 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 27 maja 1907.

L. cz. E. 286/7 (5) (4618)

Na żądanie firmy prot. E. H. Rottenberg w Tarnopolu zastąpionej przez adwokata dr. Michała Landaua w Tarnopolu odbędzie się dnia 9 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Żurawnie licytacya a) 5/8 części realności lwh. 336, b) 15/56 części realności lwh. 337, c) całej realności 670 ks. gr. gm. kat. Żurawno wraz z przynależnościami, składającemi się z komórki i studni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na kwotę 2312 kor. 50 hal., ad b) na kwotę 150 kor. ad c) na kwotę 80 kor., przynależności zaś na kwotę 187 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1250 kor., ad b) 75 kor., ad c) 40 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 28 maja 1907.

L. cz. E. 736/7 (4), 826/7 (4), 797/7 (4) (4681)

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 2 w domu p. Turzańskiego odbędzie się dnia 4 lipca 1907 licytacya następujących nieruchomości:

1. połowy realności whl. 353 gminy Łosiacz, składającej się z trzech parcel gruntowych łącznego obszaru 58 ar. 91 m². ocenionej na 500 kor. o godzinie 8 rano;

2. połowy realności whl. 2008 gminy Głęboczek, składającej się z pg. 1654 obszaru 63 ar. 5 m² ocenionej na 500 kor. o godzinie 9 rano;

3. 1/3 i 1/6 części z realności whl. 120 gminy Szerszeniowce, składającej się z pb. 5/2, na której stoi chata lepianka, tudzież z trzech parcel gruntowych obszaru 87 ar. 61 m², ocenionej na 980 kor. o godz. 10 rano.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 334 kor., ad 2) 333 kor., ad 3) 653 kor. w biurze Nr. 2, Oddz. II.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 5 czerwca 1907.

L. 241. (4592 1—2)

Ogłoszenie sprzedaży.

C. k. Zarząd hutniczy w Pasiecznej obok Nadwórnej ma do zbycia około 2 wagony starego żelaza kutego (Schmiedebruch) i 1 wagon odpadków stali i wiorów żelaznych. Chęć kupna mający, zechcą wnosić oferty pisemne, zaopatrzone 1 koronowym znaczkiem stemplowym do dnia 6 lipca b. r. u podpisanego zarządu.

W ofercie ma być wymienioną oliarowana cena za 100 kg. wagi, loco huta Pasieczna, a zapłata uiszczona natychmiast po odbiorze materyału, gotówką.

Wymienione wyżej materyały oglądać można każdego czasu w hucie, przyczem się zaznacza, że reklamacye przeciw jakości materyałów, po zatwierdzeniu oferty nie będą uwzględnione.

C. k. Zarząd zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między oferentami, tudzież prawo i częściowej sprzedaży pomienionych materyałów.

Z c. k. Zarządu hutniczego.

Pasieczna, dnia 6 czerwca 1907.

L. cz. E. 342/7 (3) (4686)

Na żądanie Dawida Rottera odbędzie się dnia 1 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya połowy realności whl. 533 ks. gr. gminy Kozowa.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej połowie nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kozowa, dnia 4 maja 1907.

L. cz. E. 331/7 (4) (4685)

Dnia 2 lipca 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 7, licytacya realności whl. 2159 gm. Jaworów, składającej się z domu mieszkalnego i 8 sążni kwadrat. osiadłości.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 260 kor.

Najniższa cena wynosi 130 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 24 maja 1907

L. cz. E. 821/7 (3) (4617)

Dnia 3 lipca 1907 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya 13/84 części realności whl. 1246 gm. Rożnów, Andrija Paranczyca Hrycka własnej, stanowiącej grunt orny.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 136 kor.

Najniższa cena wynosi 90 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 24 maja 1907.

L. cz. E. 288/7 (4) (4611)

Dnia 31 lipca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya realności lwh. 474 gm. Pieczychwosty, składającej się z 2 parcel budowlanych, na których stoi dom i 14 parcel grunt. wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, 1 krowy i 1 wozu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2400 kor., przynależności zaś na 370 kor.

Najniższa cena wynosi 1746 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kulików, dnia 18 maja 1907.

L. cz. E. 534/7 (5) (4689)

Dnia 24 lipca 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya całych realności objętej whl. 1153 i 1154 gminy kat. Podhajce składającej się z pb. 142, na której stoją dwa domy i podwórze oraz pgr. 533 ogród.

Nieruchomość wystawioną na licytacyę, oceniono na 451 kor., a przynależność na 3 kor. 25 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 227 kor. 35 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 24 maja 1907.

(4723 1—3)

Sądowa Hala aukcyjna we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 17 czerwca 1907 od 10 do 12 godz.: towary korzenne, wina, wódki, przybory zegarmistrzowskie, meble i części składowe do maszyn.

Wtorek 18 czerwca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, pianino i fortepian.

Środa 19 czerwca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, obrazy, dywany i kosztowności.

Czwartek 20 czerwca 1907 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, futro, gramophon, pianino i towary norymberskie,

Piątek 21 czerwca 1907 od 10 do 12 godziny: meble, rower, maszyny do szycia, kapelusze i towary żelazne.

Sobota 22 czerwca 1907 od 4 do 8 godziny: meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 czerwca 1907.

L. cz. E. 87/7 (7) (4709)

Na żądanie Stanisława Niedojadły w Niwiskach odbędzie się dnia 20 czerwca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Niepołomicach licytacya połowy realności whl. 93 ks. gr. gminy kat. Niepołomice, a składającej się z pb. lk. 920 i gr. 1034, 2702/117, 3717/1, 3717/2, 3719/1, 3720/1, 3740, 3741, 3742 wraz z przynależnościami, składającemi się z olsz, gruszki, śliwek, wierzb i płotu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2092 kor. wraz z przynależytościami.

Najniższa cena wynosi 1394 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 18 maja 1907.

Upadłości.

G. Zl. S. 8/7 (1) (4561 3—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Moses Scherznik nichtprotocollierten Tuchwaarenhändlers in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landes-Gerichtsrath Teodor Eichel wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Abraham Sygall, Adw. in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 19 Juni 1907, Vormittags 10·30 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 22, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 17 August 1907 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 3 Semptember 1907 Vormittags 10 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 5 Juni 1907.

L. cz. S. 7/7 (17) (4704)

Orzeczenie.

W konkursie Maurycego Baumgartena, nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych w Tarnopolu na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej, wybrano zawiadowcą masy pana Izydora Zilza, kupca w Tarnopolu, zastępcą zaś jego ustanowiono pana Isaka Blemmera, adw. kraj. w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 1 czerwca 1907.

Konkursa.

L. cz. L. W. 51189/07. (4593 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie 300 koron, ewentualnie także dalszych niższych stypendyów z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te mogą otrzymać tylko młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, albo też w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcący się w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem w konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w rzeczonem konserwatoryum, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni przy przy produkcyach egzaminowanych odegrać przynajmniej jeden utwór ś. p. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania, wystosowane do tegoż Wydziału krajowego, należy wnosić na ręce Dyrekcyi galic. Towarzystwa muzycznego we Lwowie najpóźniej do dnia 30 czerwca r. b. i załączyć do nich 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ubóstwa, 3) dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. 4) certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 29 maja 1907.

Piotrowski.

L. W. kr. 53384. (4720)

Konkurs.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłasza niniejszem konkurs na posadę dyrektora szpitala powszechnego w Dolinie z płacą roczną 1400 (tysiąc czterysta) koron rocznie.

Posada ta nadaną będzie stale po upływie roku służby prowizorycznej, odpowiadającej wszelkim warunkom należytego pełnienia obowiązków i połączona jest z prawem do emerytury.

W podaniu o powyższą posadę, które ma być wniesione najpóźniej do 3 lipca 1907 wprost do Wydziału krajowego, względnie za pośrednictwem właściwej władzy, jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej, zamieścić należy krótki opis przebiegu życia, dołączyć dyplom doktora wszech nauk lekarskich jednego z Uniwersytetów Monarchii Austryackiej, metrykę urodzenia na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia, tudzież inne świadectwa lub dokumenta, wykazujące znajomość języków krajowych, uzdolnienie i dotychczasową działalność kandydata, a w szczególności znajomość administracyi szpitalnej.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 4. czerwca 1907.

Piotrowski.

L. Praes. 1415 4/7 (4674 1—3)

Konkurs.

Przy c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach opróżnioną została posada dozorcy więźniów ze systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 L. 98 Dz. p. zastrzeżona wnieść należy włącznie do 5 lipca 1907 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu obwodowego

Wadowice, dnia 7 czerwca 1907.

L. 248 (4619 1—3)

Konkurs.

W Akademii rolniczej w Dublanach będzie opróżnionych na rok szkolny 1907/8 pięć miejsc funduszowych zupełnie wolnych od wszelkich opłat.

Miejsca te nadaje Wydział krajowy uczniom niezamożnym, pilnym, dobrze się prowadzącym i posiadającym warunki przyjęcia.

Podania na konkurs, który zostanie zamknięty z dniem 8 lipca b. r. należy wnosić do Dyrekcyi Akademii rolniczej w Dublanach z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa moralności wystawionego przez władzę miejscową za czas od opuszczenia szkoły i świadectwa ubóstwa.

Dyrekcya Akademii rolniczej.

Dublany, dnia 6 czerwca 1907.

L. 61013/07 (4722)

Konkurs

celem obadzenia jednej posady kontrolora kasowego w X. klasie rangi. względnie jednej posady kontrolującego asystenta kasowego w XI. klasie rangi w stanie osobowym zarządów salinarnych w Galicyi wchodniej z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci o te posady mają wykazać znajomość przepisów dla kas montanistycznych i skarbowych, rachunkowości montanistycznej i skarbowej, przepisów dla sprzedaży soli, biegłość w koncepcie i znajomość języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież podać, czy, a względnie w jakim stopniu, są spokrewnieni lub spowinowaceni z funkcyonaryuszami zarządów salinarnych i urzędów sprzedaży soli w czynnej służbie.

Podania należy wnosić drogą służbową do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 5 czerwca 1907.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 42/7 (2) (4665)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 23 czasopisma „Der Socialdemokrat“ z dnia 7 czerwca 1907 artykuł pod tytułem:

„Die galizischen Wahlen beendet“ zawiera w ustępie od wyrazów: „Die galizischen Wähler“ do wyrazów: „Der galizischen Völker“ znamiona występku z § 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 8 czerwca 1907.

Ч. Pr. 49/7 (2) (4620)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 21 часописи „Земля і Воля“ з дня 1 червня 1907 під написею: 1) „Морд в Горуцку“ і 2) Шляхтичі спроваджують до Галичини Китайців з Азиї“ в уступі від „А слів тих“ до „отворили ся очи“ і від „Мають ще силу“ до кінця містить в собі знамена проковни з §§ 300, 302, 305 і 491 зак. карн., як також арт. IV. уст. з 17/12 1862 Н. 8 Дзд. ex 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи на дни 1 червня 1907.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ришене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 7 червня 1907.

Kuratele.

L. cz. L. 23/6 (3) (4541 3—3)

Edykt.

Chaim Robinson syn Judy Hersza z Monasterzysk uznany umysłowo niedołężnym.

Kurator Juda Hersch Robinsohn w Monasterzyskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Monasterzyska, dnia 23 stycznia 1907.

L. cz. P. 53/5 (26) (4624 1—3)

Edykt.

Umysłowo chorym uznano Józefa Jankowskiego we Lwowie.

Kuratorem ustanowiono adw. dr. Edmunda Kamieńskiego we Lwowie.

C. k Sąd powiatowy, S I., Oddział VII.

Lwów, dnia 24 maja 1907.

L. cz. L. 7/7 (7) P. 117/7 (1) (4615 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jakóba Chmurę w Starym Sączu.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Majewskiego w Starym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 5 czerwca 1907.

L. cz. 6/7 (4) (4688 1—3)

Annę Pałahicką Iwana z Czortowca uznano umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Michała Pałahickiego z Czortowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, 6 kwietnia 1907.

L. cz. L. 12/7 (6) (4719 1—3)

Edykt.

Nad Antonim Dżurgotem z Chlebiczyna polnego urodzonym w Tyśmienicy dnia 31 marca 1883 przedłużono władzę ojcowską na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 5 kwietnia 1907.

L. cz. P. 264/6 (8) (4717 1—3)

Edykt.

Paraska z Feńków Krutofist z Rożnowa została uznaną marnotrawczynią.

Kuratorem jej ustanowiono Nykołaja Stefiuka Tanasyja z Rożnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 12 grudnia 1906.

L. cz. P. 425/1 (16) (4715 1—3)

Edykt.

Nad nieletnią Warwarą Stefiuk z Rożnowa urodzoną tamże dnia 15 grudnia 1882 przedłuża się władzę opiekuńczą na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 23 grudnia 1906.

L. cz. P. 61/7 (6) (4714 1—3)

Edykt.

Onufry Knysz Jakowa z Nowosielicy uznanym został głuchoniemym.

Kuratorem jego ustanowiono Nykołaja Chałamandro Jakowa z Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 16 marca 1907.

L. cz. P. 263/6 (6) (4716 1—3)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Rozalię Słoniowską w Zabłotowie.

Kuratorem jej ustanowiono Kazimierza Słoniowskiego, kuśnierza w Zabłotowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 12 grudnia 1906.

L. cz. P. 62/7 (7) (4718 1—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Hacha Czurko Wasyla z Rożnowa.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Wahtamaniuka Fedora z Rożnowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 17 marca 1907.

L. cz. L. I. 5/7 (10) (4710 1—3)

Wiktora Awedyka zaprzysięgłego adwokata z Kijowa, uznano za umysłowo chorego.

Kuratorem jego ustanowiono tymczasowo dr. Maryana Górnickiego kandydata adwokackiego we Lwowie.

Kuratela ta jest tylko tymczasowem zarządzeniem, które tak długo będzie miało znaczenie dopóki właściwa władza zagraniczna innego zarządzenia nie wyda.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Towy Targ, dnia 24 maja 1907.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 189/7 (2) (4691 1—3)

Edykt.

Przeciw Andrzejowi Gargol, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Mikołaja Kwaśnicę pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 czerwca 1907 o godzinie 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Ignacego Okońskiego w Faszczówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Skałat, dnia 21 maja 1907.

L. cz. Nc. V. 555/7 (1) (4678 1—3)

Edykt.

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Emanuela Herziga ze Sanoka ustanawia się w sprawie skarbowych opłat w celu doręczenia mu nakazów zapłaty kuratora w obobie Józefa Dziurę c. k. adj. kancelar. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Sanoku a doręczając mu odnośne nakazy zapłaty wzywa się zarazem kuranda, by albo pełnomocnika sobie ustanowił, albo sam swoich praw bronił, gdyż inaczej kurator go zastępywać będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 28 kwietnia 1907.

L. cz. St. 2367/6 (2) (4675 1—3)

Ogłoszenie.

Mikołaj Demkowicz syn Jana i Marceli rodem z Łopatyna i tam zamieszkały, zarobnik, zasądzony został zaocznym wyrokiem c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 22 listopada 1906 Vr. 846/6 (14) za zbrodnię kradzieży żyta wartości wyżej 50 koron na 6 miesięcy cięższkiego zaostrzonego więzienia, poczem zbiegł przed doręczeniem mu wyroku.

Złoczów, dnia 30 kwietnia 1907.

C. k. Prokurator Państwa.

Młynarski m. p.

L. Cw. 350/7 (1) (4651)

Edykt.

Przeciw Janowi i Maryi Królom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Szymona Kemplera z Nowego Targu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 7400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 11 maja 1907 Cw. 350/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana i Maryi Królów ustanawia się pana dr. Adolfa Neubergera adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Maryę Królów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 11 maja 1907.

L. cz. C. I. 123/7 (2) (4706)

Edykt.

Przeciw Janowi Jabłońskiemu z Koziejówki ad Ułazów i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Towarzystwo oszczędności i kredytu w Cieszanowie pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 czerwca 1907 godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Jabłońskiego, ustanawia się pana Olecha Kijanki, rolnika w Koziejówce ad Ułazów, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Jabłońskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Cieszanów, dnia 16 maja 1907.

L. cz. Cw. 454/7 (1) (4596)

Edykt.

Przeciw Rafałowi Bogenowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Mojżesza Hammera ze Starego Sącza pozew o wydanie nakazu zapłaty dla sum 500 koron i 500 koron zpn.

Na podpstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 31 maja 1907 Cw. 454/7 (1).

Celem strzeżenia praw Rafała Bogena ustanawia się pana dr. Władysława Wędrychowskiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rafała Bogena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 31 maja 1907.

L. cz. Cw. 305/7 (1) (4661)

Edykt.

Przeciw Janowi i Maryi Królom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Wilhelma Riegelhaupta z Zakopanego pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 9000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 2 maja 1907 Cw. 305/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana i Maryi Królów ustanawia się pana dr. Władysława Barbackiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Maryę Królów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 2 maja 1907.

L. cz. C. I. 160/7 (1) (4713)

Edykt.

Przeciw Janowi Kanas, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Michla Dinera w Zaleszczykach pozew o uznanie wierzytelności za zgasłą zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 28 czerwca 1907 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Jana Kanasa ustanawia się pana dr. Józefa Kossera adwokata w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 27 maja 1907.

L. cz. Cw. 382/7 (1) (4644)

Edykt.

Przeciw Janowi Królowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Zakopanem pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy 350 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia 19 maja 1907 Cw. 382/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Króla ustanawia się pana dr. Władysława Wędrychowskiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Króla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 19 maja 1907.

L. cz. E. 414/7 (4) (4695)

Edykt.

Przeciw Soleckiemu, niewiadomemu z miejsca pobytu, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed tut. sądem przeciw Franciszkowi Soleckiemu i spól. o 460 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 30 marca 1907 E. 414/7 (1), którą dozwolono przymusowej licytacyi realności [illegible] 80 ks. gr. gm. kat. Sołonka objętej, ś. p. Tomasza Soleckiego własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Piotr Solecki przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Idzińskiego w Tyczynie.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Soleckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 14 maja 1907.

L. cz. Cw. 314/7 (1) (4640)

Edykt.

Przeciw Janowi Królowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo rolniczo-zaliczkowe w Nowym Targu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 3 maja 1907.

Celem strzeżenia praw Jana Króla ustanawia się pana dr. Romana Siebrawę adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Króla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 3 maja 1907.

L. cz. C. I. 197/7 (1) (4730)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Makar i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Mikołaja Sawczyn, gospodarza w Suszycy małej pozew o dopuszczenie do współposiadania.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 14 czerwca 1907 godzina 11 przed południem, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Iwana Makar, ustanawia się pana Mikołaja Zańko, gospodarza w Suszycy małej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 26 maja 1907.

L. 382 (4591 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem, po myśli § 29 ust. not. osoby interesowane, roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej byłego c. k. notaryusza Wiktora Brzeskiego w Krakowie, a poprzednio w Kętach i w Podgórzu, z czasów jego urzędowania na wszystkich powyżej wymienionych posadach, oraz do jego sądownie ustanawianych zastępców na tychże posadach: aby te pretensye w przeciągu sześciu miesięcy, od dnia ostatniego zamieszczenia tego obwieszczenia, w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc, tam pewniej do c. k. Izby Notaryalnej się zgłosiły; ile że po bezskutecznym upływie terminu zakreślonego, bez względu na ich pretensye, kaucya tegoż notaryusza, od węzła kaucyjnego uwolnioną i prawnemu właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba Notaryalna.

Kraków, dnia 3 czerwca 1907.

L. cz. Prez. 415 (26/7) (4587 1—3)

EDYKT.

W depozycie c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przechowane są od lat przeszło 30 następujące masy:

L. porz.	Art. dz.	Data wejścia	Nazwisko składającego	Cel, na który depozyt złożono	Kwota w walucie bankowej	
					kor.	hal.
1	50	1 lutego 1864	Mazur Hryń	poręczne na dzierżawę łąki w c. k. okręgu gospod. Drohobycz od 1864 do 1870	6	—
2	142	11 lipca 1865	Gmina miasta Drohobycza	datek do naprawy mostu na drodze w Dereżycach	12	88
3	202	31 października 1865	Maciulski Józef b. c. k. zarządca dóbr	odsetki z kaucyi służbowej	67	20
4	212	16 grudnia 1866	Schubert Józef	kaucya z przedsiębiorstwa eksploatacyi oleju skalnego od r. 1863 do 1870	137	—
5	2	8 października 1868	Diestler Salomon	depozyt do ostemplowania protokołu zakupna drzewa w Repechowie i Korolowie w r. 1868	26	—
6	34	15 lipca 1869	Maciulski Józef b. c. k. zarządca dóbr	wierzytelność tegoż	30	33
7	37	15 kwietnia 1872	Hołdan Maciej	poręczne na dzierżawę łąki niegdyś deputatu leśniczego w Truskawcu z r. 1872/1875 reszta	1	18
8	13	26 lutego 1874	Lewicki Paweł	poręczne z powodu zakupna budulca w Nahujowicach w lesie górno kameralnym	4	—
9	23	23 kwietnia 1874	Gedliczka Rozalia	poręczne z powodu najmu mieszkania kontrolora salinarnego z ogrodem w Medryczu od r. 1864/1870	10	66
10	„	„	Mucha Stefan	poręczne na dzierżawę gruntów niegdyś deputatu nadleśniczego w Modryczu 872/875 reszta	—	42
11	25	30 kwietnia 1874	Zembrzycki Cyryl	poręczne na dzierżawę łąki „tłoka" 1864/871	—	60
12	„	„	Maurer Mendel	poręczne na najem mieszkania niegdyś magazyniera salinarnego w Solcu 1864/865	2	60
13	„	„	Mojsej Iwan	poręczne na dzierżawę linii działowych „Matyszcze" i „Matijowa" w Stebniku 1865/867	—	60
14	„	„	Stawnik Bernard	poręczne na najem mieszkania niegdyś „Podżupka" w Solcu 865/868	27	—
15	„	„	Benedikter Józef	kaucya na najem mieszkania niegdyś magazyniera salinarnego w Solcu 1866/1869	4	—
16	„	„	Czaderski Juliusz	wadyum na najem mieszkania niegdyś „Podżupka" w Solcu 865/868	15	—
17	„	„	Dorosz Roman	depozyt na rzecz byłej drohobyckiej kasy sierocińskiej	156	—
18	26	„	Lutz Maciej	wadyum na zakupno starego materyału z zawalonej szopy w Ułycznem	20	—
19	„	„	Ulmer Maciej	wadyum na dzierżawę gruntu młyńskiego w Ułycznie 1870/872	2	—
20	„	„	Czawaga Paweł	kaucya na dzierżawę łąki „Krzywcze" 1871/874	5	2
21	„	„	Jaworski Jurko	kaucya na dzierżawę łąki niegdyś deputatu leśnego w Stanyli 1864/870	—	80
22	30	1 maja 1874	Kowal Andruś	wadyum na dzierżawę polan leśnych „Polaszka" i Hriszenka	2	—
23	32	5 maja 1874	Schreier	wadyum na trawozbiór w Karolowie i Zalesiu	2	—
24	39	17 maja 1874	Puzakowski Michał	wadyum na dzierżawę gruntu „Pod lasem lipa" 1874/876	1	20
25	41	„	Stich Grzegorz	wadyum na dzierżawę gruntu na polance pod lasem „Skrzynny Potok" 874/876	1	20
26	53	8 czerwca 1874	Knit Hnat	wadyum na dzierżawę gruntu niegdyś strażnika lasowego w Modryczu deputatu	1	20

Po myśli dekretu nadwornego z 30 października 1802 Nr. 822 Z. u. s. i d. u. z 6 stycznia 1842 Nr. 587 Z. u. s. wzywa się uprawnionych do powyższych depozytów, ażeby prawa swoje w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i 30 dni zgłosili i wykazali, w przeciwnym bowiem razie depozyta te zostaną uznane za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, dnia 26 marca 1907.

L. cz. C. I. 172/7 (1) (4707 1—3)

Edykt.

Przeciw Maryi Czuhaj, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Maryę Ostapowicz z Toustego pozew o własność pgr. 919/1 i nowo oznaczonych parcel gr. lk. 1863/3 i 2354/4 w Toustem położonych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 czerwca 1907 o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Maryi Czuhaj ustanawia się pana c. k. notar. Wojciecha Mayera w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Czuhaj w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 28 maja 1907.

L. cz. St. 3334/6 (3) (4676 1—3)

Ogłoszenie.

Jan Siczewski syn Iwana i Maryi urodzony 29 maja 1883 w Hrycowoli zarobnik w Smarzowie zasądzony został wyrokiem zaocznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z 8 marca 1906 Vr. 50/6 (14) za zbrodnię kradzieży gotówki w kwocie 39 kor. 58 hal. z zamkniętego sklepu w Smarzowie na trzy miesiące ciężkiego zaostrzonego więzienia poczem zbiegł przed doręczeniem mu wyroku.

Złoczów, dnia 30 kwietnia 1907.

C. k. Prokurator Państwa.

Młynarski m. p.

L. cz. Lh. 1419/1 (4613)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza niniejszem, że c. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie imieniem c. k. Skarbu kolejowego, jako właścicielka kolei żelaznej „Stryj-Beskid" wniosła podanie, w którem domaga się tabularnego wolnociężarowego wydzielenia gruntów w gminie Skole na cele ruchu kolejowego nabytych i przyłączenie tychże bez ciężarów do parceli kolej 2690 w Skolem obj. wykazem kolejowym dla linii „Stryj-Beskid" przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie prowadzonym.

Podanie wraz z załącznikami może być przejrzane w tut. oddziale dla ksiąg gruntowych.

Wzywa się wszystkich tych, którzyby zamierzonem wydzieleniem gruntów wyżej wymienionych czuli się być pokrzydzonymi, aby swe zarzuty tem pewniej do dnia 1 sierpnia 1907 do c. k. Sądu powiatowego w Skolem wnieśli, gdyż inaczej milczenie ich jako zezwolenie na wolnociężarowe wydzielenie byłoby uważane.

Zarazem ostrzega się, że prawa rzeczowe, któreby do hipoteki wyżej wymienionych gruntów przeciw poprzednim właścicielom w dniu 1ym maja 1907 w którym edykt równocześnie wygotowany w gmachu sądowym będzie ogłoszony lub później uzyskane zostały, wcale uwzględnione nie będą, podobnie jak i zarzuty wniesione po dniu 1ym sierpnia 1907.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Skole, dnia 23 marca 1907.

L. cz. Cw. 456/7 (1) (4642)

Edykt.

Przeciw Janowi Królowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Zakopanem pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 480 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 1 czerwca 1907 Cw. 456/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Króla ustanawia się pana dr. Juliusza Chodackiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Króla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 1 czerwca 1907.

L. cz. dz. hip. 2097, 2375, 2702, 2859, 2860, 2968, 3156, 4301/5, 786, 975, 985, 1020, 1093, 1115, 1178, 1188, 1212, 1220, 1275, 1302, 1308, 1330, 1382, 1389, 1425, 1430, 1556, 1634, 1815, 1845, 1848, 2041, 2173, 2682 i 2744/6. (4423)

Edykt.

Nieznanym z życia i miejsca pobytu, a to: 1. Janowi Dzięhdziora, 2. Paraszce Wasyluk zamężnej Gordij, 3. Motiowi i Heidli z Goldkirschów Wagnerom, 4. Semenowi Kaźków, 5. Łukianowi Własyn recte Ułaszyn s. Ołeksy. 6. Wasylowi Hnatiuk, 7. Annie z Laskowskich Slusaryk 2-o śl. Kałyńczuk, 8. Jaśkowi Derkacz, 9. Mozesowi Hollenberg, 10. Michałowi Wyspińskiemu, 11. Andrijowi Palkiewicz s. Tomka, 12. Hrynkowi Kurmej s. Kiefy, 13. Emilii Złuchowskiej z domu Nowickiej, 14. Janowi Nowickiemu, 15. Katarzynie ze Stańkiewiczów Berkowskiej, 16. Paraszce Mykietasz córce Sawki i Sawkowi Mykietasz, 17. Janowi Stefiszyn s. Dmytra, 18. Antoniemu Babakowi, 19. Ołeksie Kinaszczukowi s. Jurka, 20. Paraszce Mykietasz córce Sawki, 21. Maryi Maruszczak, 22. Józefowi Jabłońskiemu s. Stefana, 23. Pawłowi Berkowskiemu. 24. Jankowi Wagnerowi, 25. Semenowi Masyk s. Mykiety. 26. Stefanowi Skawińskiemu, synowi Marcina, 27. Surze z Rosenstocków Reibel i Ozyaszowi Rosenstock, 28. Mirci Schächter z domu Felsenstein, 29. Wojciechowi Popiel, 30. Stefanowi Jakimiszyn, 31. Justynie Bidoczko, 32. Magdalenie Raczyńskiej, 33. Michałowi Dwolińskiemu s. Stefana, 34. Elowi i Ryfce Heflerom i 35. Michałowi Dwolińskiemu mają być w sprawach tabularnych, doręczone następujące uchwały tabularne a mianowicie;

ad 1. uchwała z 5 lipca 1905 l. dz. hip. 2097/5,

ad 2. uchwała z 21 lipca 1905 l. dz. hip. 2375/5,

ad 3. uchwały z 5 sierpnia 1905 l. dz. hip. 2702/5,

ad 4. uchwała z 26 sierpnia 1905 l. dz. hip. 2859/5,

ad 5. uchwała z 26 sierpnia 1905 l. dz. 2860/5 i kontrakt działu z daty Borszczów 18 kwietnia 1902 l. rep. 25163,

ad 6. uchwała z 25 września 1905 l. dz. hip. 2968/5,

ad 7. uchwała z 21 września 1905 l. dz. hip. 3156/5,

ad 8. uchwała z 20 marca 1906 l. dz. hip. 4301/5,

ad 9. uchwała z 18 marca 1906 l. dz. hip. 786/6,

ad 10. uchwała z 30 marca 1906 l. dz. hip. 975/6,

ad 11. uchwała z 30 marca 1906 l. dz. hip. 985/6,

ad 12. uchwała z 30 marca 1906 l. dz. hip. 1020/6,

ad 13. uchwała z 4 kwietnia 1906 l. dz. hip. 1093/6,

ad 14. uchwała z 5 kwietnia 1906 l. dz. hip. 1115/6,

ad 15. uchwała z 10 kwietnia 1906 l. dz. hip. 1178/6,

ad 16. uchawły z 13 kwietnia 1906 l. dz. hip. 1188/6,

ad 17. uchwała z 13 kwietnia 1906 l. dz. hip. 1212/6,

ad 18. uchwała z 13 kwietnia 1906 l. dz. hip. 1220/6,

ad 19. uchwała z 16 czerwca 1906 l. dz. hip. 1275/6,

ad 20. uchwała z 21 kwietnia 1906 l. dz. hip. 1302/6,

ad 21. uchwała z 21 kwietnia 1906 l. dz. hip. 1308/6,

ad 22. uchwała z 21 kwietnia 1906 l. dz. hip. 1330/6,

ad 23. uchwała z 24 kwietnia 1906 l. dz. hip. 1382/6,

ad 24. uchwała z 24 kwietnia 1906 l. dz. hip. 1389/6,

ad 25. uchwała z 26 kwietnia 1906 l. dz. hip. 1425/6,

ad 26. uchwała z 24 kwietnia 1906 l. dz. hip. 1430/6,

ad 27. uchwały z 3 maja 1906 l. dz. hip. 1556/6,

ad 28. uchwała z 11 maja 1906 l. dz. hip. 1634/6,

ad 29. uchwała z 24 maja 1906 l. dz. hip. 1815/6,

ad 30. uchwała z 25 maja 1906 l. dz. hip. 1845/6,

ad 31. uchwała z 25 maja 1906 l. dz. hip. 1848/6,

ad 32. uchwała z 5 czerwca 1906 l. dz. hip. 2041/6,

ad 33. uchwała z 16 czerwca 1906 l. dz. hip. 2173/6,

ad 34. uchwała z 24 lipca 1906 l. dz. hip. 2682/6 i

ad 35. uchwała z 30 lipca 1906 l. dz. hip. 2744/6.

Ponieważ niewiadomo, gdzie wykazani wyżej obecnie przebywają, przeto celem strzeżenia ich praw ustanawia się dla nich, a to dla wykazanych pod 1, 2. 4, 6, 7, 8, 17, 20, 27 i 31 adwokata dr. Thumima, 3, 5, 12, 18, 19, 22, 24, 25, 29, 32, 33 i 35 adwokata dr. Frieda, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 21, 23, 26, 28 i 30 adwokata dr. Dorundiaka, 34 kandydata notaryalnego Wittemberskiego wszystkich w Borszczowie kuratorami, którzy swych kurandów zastępować będą w ich sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki ci w sądzie sami się nie zgłoszą lub pełnomocników nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 20 grudnia 1906.

L. cz. C. II 115/7 (2) (4610)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Jędrzejowi Kosteckiemu przedtem w Zebrzydowicach wniosła Magdalena 2o śl. Kozieł, gospodyni w Zebrzydowicach przez adw. Förstera w Kalwaryi skargę o 319 kor. zpn.

Termin ustnej rozprawy odbędzie się 28 czerwca 1907 godz. 11 przed południem, w biurze Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat Krawczyński w Kalwaryi będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 27 maja 1907.

L. cz. C. I. 125/7 (2) (4708)

Edykt.

Przeciw Wasylynie Kozaruk i tow. której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gwoźdźcu przez Wspólną kasę sierocą c. k. sądu powiatowego w Gwoźdźcu pozew o zapłatę jednej raty pożyczkowej, w kwocie 10 kor. i resztę kapitału w kwocie 310 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 czerwca 1907 o godzinie 8 przed południem do tego sądu biuro Nr. 10.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Wasyłyny Kozaruk ustanawia się pana Iwana Zagwodzkiego w w Turce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wasyłynę Kozaruk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 3 czerwca 1907.

L. cz. Cw. 257/7 (3) (4595)

Edykt.

Przeciw Naftalemu Spingerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Altera Mendla Peterseila z Nowego Sącza pozew o wydanie nakazu zapłaty sum 1000 koron i 600 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 16 kwietnia 1907 Cw. 257/7 (1).

Celem strzeżenia praw Naftalego Springera ustanawia się pana dr. Jakóba Deutelbauma adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Naftalego Springera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 4 maja 1907.

L. cz. Dz. hip. 1369, 2350, 2469/2, 1011, 988, 1242, 1831, 754, 845, 984, 996, 1139, 1312, 1653, 1695, 1721, 1756 i 1880/6. (4422)

Edykt.

Nieobecnym z miejsca pobytu mają być doręczone uchwały tabularne:

1. Fedorowi, Diakun synowi Fedia, z dnia 16 maja 1902 Dz. h. 1369/2 dozwalająca wpisu pgr. l. 1980/1 na rzecz Dmytra Mojsa, syna Nikifora.

2. Michałowi Humeniuk synowi Nykoły, z 5 lipca 1902 Dz. h. 2350/2, dozwalająca wpisu ciała hip. whl. 254 gminy Burdiakowce na rzecz Iwana i Jewdochy Danyluków.

3. Jurkowi Hruszka z 11 lipca 1902 Dz. h. 2469/2 dozwalająca wpisu 1/8 części ciała hip. whl. 220 gminy Wołkowce na rzecz Onufrego Hruszki.

4. Stowarzyszenia „Darlehens und Handelsverein" w Probużnie z dnia 2 kwietnia 1906 Dz. h. 1011/6, dozwalająca wykreślenia prawa zastawu dla kwoty 600 kor. ze stanu biernego whl. 81 gminy Skała.

5. Mykiecie Hulak, synowi Wasyla, z dnia 30 marca 1906 Dz. h. 988/6, dozwalająca wpisu prawa zastawu dla kwoty 500 kor. zpn. w stanie biernym whl. 50 gminy Słobódka turylecka na rzecz Powiatowej kasy zaliczkowej i oszczędności w Borszczowie.

6. Michałowi Semanyszyn, synowi Petra, z 13 kwietnia 1906 Dz. h. 1242/6, dozwalająca wpisu prawa zastawu dla kwoty 1000 kor. zpn. w stanie biernym połowy whl. 106 i całego whl. 107 gminy Słobódka turylecka na rzecz kasy pod 5. wymienionej.

7. Iwanowi Pobijbaba, synowi Stefana, z 5 maja 1906 Dz. h. 1831/6 dozwalająca wpisu prawa zastawu dla kwoty 400 kor. zpn. w stanie biernym whl. 86 gminy Słobódka turylecka na rzecz kasy pod 5. wymienionej.

8. Maryi Głogowskiej z 15 marca 1906 Dz. h. 754/6 dozwalająca wpisu ciała hip. whl. 957 gminy Burdiakowce na rzecz Piotra Zacharków.

9. Józefowi Szołopiak, synowi Marcina, z 24 marca 1906 Dz. h. 845/6, dozwalająca wpisu prawa własności 4/6 części whl. 484 i 1/3 części whl. 485 gminy Cygany na rzecz Anny Szołopiak.

10. Todosijowi Dubyk, synowi Domba, z 1 kwietnia 1906 Dz. h. 984/6, dozwalająca wpisu prawa własności połowy ciała hip. whl. 370 gminy Załucze Andrija Dubyka własnej. na rzecz Koźny Jareminik.

11. Maryi z Martyniuków Kołodijczuk z 2 kwietnia 1906 Dz. h. 996/6, dozwalająca wpisu prawa własności 1/4 części whl. 331 gminy Cygany na rzecz Franka i Michaliny Martyniuk.

12. Hilaremu Szczerban, synowi Nykoły, z 6 kwietnia 1906 Dh. 1139/6, dozwalająca wpisu prawa własności ciała hip. whl. 1602 gminy Skała na rzecz Antoniego Hrabczak.

13. Katarzynie Nykolczuk zam. Bartman z 21 kwietnia 1906 Dh. 1312/6 dozwalająca wpisu prawa własności ciała hip. whl. 809 gminy Łosiacz na rzecz Ilka Chemij.

14. Maryi Głogowskiej z dnia 13 maja 1906 Dz. h. 1653 dozwalająca wpisu prawa własności 3/5 części whl. 618 gminy Burdiakowce na rzecz Mykiety Podolana.

15. Iwanowi Dulebka z dnia 15 maja 1906 Dz. 1695 dozwalająca wpisu pgr. 1057/2 i 1057/3 na rzecz Iwana Baziuka.

16. Iwanowi Dulebka z 21 maja 1906 Dz. h. 1756 dozwalająca wpisu prawa własności pgr. l. 572/1 na rzecz Ewy Malinowskiej.

17. Antoniemu Gryba z dnia 16 maja 1906 Dh. 1721/6 dozwalająca wpisu prawa własności pgr. l. 842/1 i 842/2 z whl. 153 gminy Burdiakowce na rzecz Mosesa Karmin.

18. Onufremu Dowhan z dnia 28 maja 1906 Dh. 1880/6 dozwalająca wpisu prawa własności połowy ciała hip. whl. 167 gminy Borszczów na rzecz Jana Chudzikowskiego.

Ponieważ niewiadomo gdzie wyżej wymienieni od 1. do 18. obecnie przebywają, przeto ustanawia się dla nich, w celu strzeżenia ich praw i doręczenia im uchwał powyższych, kuratorów a to:

dla 1., 2., 3., 10., 14., 17. i 18. adw. dra Michała Dorundiaka w Borszczowie.

dla 4., 5., 6., 7., 15. i 16. adw. dra Izydora Frieda w Borszczowie.

dla 12. adwokata dra Józefa Thumena w Borszczowie.

dla 8. Mykietę Poddana, gospodarza w Burdiakowcach.

dla 9. Macieja Szołopiaka, gospodarza w Cyganach.

dla 11. Ołeksę Pachołek, gospodarza w Cyganach.

dla 13. Ołeksę Nykolczuk, gospodarza w Łasiaczu.

Kuratorowie zastępywać mają nieobecnych kurandów, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, 20 grudnia 1906.

Spadki.

L. cz. A. 50/7 (4) (4530 3—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że Estera Ettla Ungerfeld zmarła dnia 13 lutego 1906 w Rudkach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli pozostawiając w spadku 1/6 część realności whl. 584 gminy Rudki objętej.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu jednego roku licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek dla którego ustanawia się kuratorem Salamona Brunnengrabera w Rudkach. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki, dnia 19 stycznia 1907.

L. cz. A. 222/7 (3) (4566 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 7 kwietnia 1907 w Kulparkowie zmarła Gitla Weinstein vel Weinsteiner bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego dr. Krogulski adw. w Rzeszowie kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 24 maja 1907.

L. cz. A. VI. 221/06 (11) (4580 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości sądu, że w Szwejkowie dnia 15 kwietnia 1906 umarł Stefan Żukiewicz z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli, którom gotówką 260 kor. zapisał.

Gdy dziedzice są niewiadomi, przeto wzywa się ich, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dra Schwagera w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 9 października 1906.

L. cz. A. 16/7 (5) (4575)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Gwoździeu ogłasza, że dnia 29 grudnia 1880 w Rohyni zmarł Fedor Hawryluk Iwana bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu spadkobiercy Łesia Hawryluka nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Prociem Hawrylukiem ustanowionym dla tegoż nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 6 czerwca 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 38/7 (1) (4666 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wojciecha Grzywacza i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę Wojciecha Grzywacza zagubionej policy L. 100.863, wystawionej przez Towarz. wzajem. ubezpieczeń w Krakowie 23 marca 1906 r. na imię Wojciecha Grzywacza, opiewającej na kapitał 2000 kor., płatny 1 maja 1931 r. do rąk zabezpieczonego, lub w razie wcześniejszej śmierci natychmiast do rąk okaziciela.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 maja 1907.

L. cz. Nc. 37/7 (1) (4551 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Kazimierza Rosinkiewicza, c. k. sekretarza Szkoły politechnicznej we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Kraków 16 stycznia 1905 l. 1232 wystawionego przez Spółkę kredytową członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie na policę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 31.833, 63.237 i 63.247.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 maja 1907.

L. cz. T. 38/7 (2) (4536 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. dra Stefana Frenkla, adwokata krajowego we Lwowie, jako kuratora niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Jana Friedego, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników, stow. zarej. z ograniczoną poręką we Lwowie Nr. 232 na imię „Jan Friedy" wystawionej, wedle stanu z dnia 17 stycznia 1907 na kwotę 1014 kor. 12 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie uznaną zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 7 maja 1907.

L. cz. Nc. II. 279/6 (2) (4711 1—3)

Na wniosek Gitli Feuerberg z Lastówek wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Drohobyczu Nr. 9165 na kwotę 1038 kor. 36 hal. na imię Gitli Feuerberg opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby swe prawa w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni wykazał, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyż wspomnianego czasu uznana zostanie za pozbawioną znaczenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Podbuż, dnia 26 grudnia 1906.

L. cz. T. 3/7 (1) (4671 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Michała i Maryi małż. Zaradnych, rolników w Maksymowicach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawców zagubionego blankietu wekslowego, a to: bez daty wystawienia i płatności, wypełnionego tylko co do sumy na kwotę 8000 kor., podpisanego przez Michała i Maryę Zaradnych jako akceptantów.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksle za nieistniejący uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 25 lutego 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 344 Rg. B. I. 3 (4277)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Živnostenská banka pro Čechy a Moravu v Praze — „Bank przemysłowy dla Czech i Morawii w Pradze filia w Krakowie". Towarzystwo to opiera się obecnie na statutach na walnem zgromadzeniu dnia 18 marca 1906 zmienionych a uchwałą rady zawiadowczej z d. 24 stycznia 1907 częściowo zmonyfikowanych.

Zmiany te zostały reskryptem c. k. Namiestnictwa królestwa Czech z dnia 13 lutego 1907 l. 30.649 na podstawie upoważnienia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych reskryptami z dnia 16 sierpnia 1906 l. 33725 i z dnia 17 stycznia 1907 l. 55121/6 zatwierdzone.

W myśl tych statutów jest bank uprawniony do wystawiania własnych listów zastawnych na podstawie dla celów przemysłowych i handlowych udzielonych lub za pomocą cessyi nabytych pożyczek hipotecznych dalej na podstawie przez bank jako przedsiębiorcę budowlanego nabytych lub temuż przez inne przedsiębiorstwa budowlane cedowanych wierzytelności do państwa, krajów w Radzie państwa reprezentowanych, do tutejszo-krajowych powiatów, gmin i innych publicznych korporacyi.

Listy zastawne mogą być wystawione tylko do wysokości sum, które pożyczający bankowi z tytułu w § 62 wymienionych pożyczek są dłużni, i takowe każdorazowo w obiegu się znajdujące listy zastawne muszą być przez takie same wierzytelności banku zawsze w całkowitej wysokości pokryte.

Wskutek tego jest bank obowiązany odpowiednią ilość listów zastawnych z obiegu usunąć jeżeli suma zaległych wierzytelności przez wpłaty zmniejszoną została.

Ogólna suma każdorazowo w obiegu się znajdujących listów zastawnych nie może trzykrotnego gotówką wpłaconego kapitału akcyjnego banku przekroczyć.

Listy zastawne mogą być na okaziciela lub na pewne oznaczone nazwisko wystawione, mogą być jeżeli na zlecenie opiewają przez indos przenoszone.

Listy zastawne mogą być na różne stopy procentowe i na różne kwoty w walucie koronowej wystawione, jednakowoż nigdy poniżej 200 koron.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III

Kraków, dnia 26 kwietnia 1907.

Z. G. Firm. 281/7 Rg. A. (4361)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde, in das Register Abteilung A.:

Sitz der Firma: Kolomea.

Firmawortlaut: Gesellschaft für Garnhandel, Commissions und Agentur I. Rosenblatt & R. Ostersetzer.

Betriebsgegenstand: Garnhandel, Commissions und Agentur Geschäft.

Gesellschaftsform: Offene Handelgesellschaft.

Persönlich haftende Gesellschafter (G) Isak Rosenblatt Kaufmann in Kolomea, Rubin Ostersetzer Kaufmann in Kolomea.

Vertretungsbefugt: beide Gesellschafter gemeinschaftlich.

Firmazeichnung: (F. Z.) unter der vorgedruckten Stampiglie: „Gesellschaft für Garnhandel Commissions und Agentur" fertigt Isak Rosenblatt seinen abgekürzten Vornamen und den Zunamen „I. Rosenblatt" und Rubin Ostersetzer seinen abgekürzten Vornamen und den Zunamen „R. Ostersetzer" sammt den Zeichen „&".

Datum der Eintragung: 10 Mai 1907.

K. k. Kreis als Handelsgericht Abt. II.

Kolomea, am 10 Mai 1907.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Poszukuje się kupna STARYCH MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,
zastąpienie
Pain-Expelleru,
jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie;** do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „**Kotwicą**", wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.
Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem" w Pradze,
ulica Elźbiety No. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.



Przeprowadzenia
pat. wozy 6 i 8 metr.
Gwarancya za całość.
52 własnych wozów meblowych patentow.
Składy do przechowywania mebli.
CARO i JELLINEK
Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Kościuszki 18.
Telefon 408.



Otrzymałem
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor. 3·20
„ **Souchong**	„ 4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„ 6·—
Kaysow	„ 8·—
Wysiewki z herbat	„ 2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„ 3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

ZAPROSZENIE
na
WALNE ZGROMADZENIE
przymusowej Kasy chorych majstrów przy Stowarzyszeniu przemysłowem krawców i kuśnierzy, które się odbędzie w poniedziałek, dnia 17 czerwca 1907 o godzinie 8 wieczorem w Izbie rękodzielniczej, w ratuszu II.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Przełożeństwa.
3. Rachunki za rok 1906, z wnioskiem o udzielenie absolutoryum.
4. Uchwalenie budżetu.
5. Wybór 3 członków do Wydziału nadzorczego.
6. Sprawa Sądu polubownego.
7. Wnioski członków.

STANISŁAW BEŁTOWSKI, prezes.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Towarzystwa tkackiego w Glinianach,
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką,
odbędzie się
w piątek 21 czerwca 1907
o godzinie 4-tej po południu w biurze Towarzystwa Zaliczkowego w Glinianach.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1906.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1906.
3. Rozdział czystego zysku za rok 1906.
4. Wybór pięciu członków Rady nadzorczej.
8. Wybór komisyi rewizyjnej z łona Walnego Zgromadzenia.

Gliniany, dnia 10 czerwca 1907.

Rada nadzorcza Towarzystwa tkackiego w Glinianach,
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Przewodniczący
Dr. Moch.

Akcyjne Towarzystwo naftowe „BESKID".

Rada zawiadowcza Akcyjnego Towarzystwa naftowego „BESKID" zaprasza niniejszem P. T. Akcyonaryuszy na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 25 czerwca 1907 o godz. 11 przed południem we Lwowie, w biurze p. Karola Perutza, ul. Akademicka 28

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i bilans za rok 1906.
2. Sprawozdanie rewizorów i zatwierdzenie bilansu.
3. Uchwała w sprawie oddania terenów.
4. Ustąpienie członków Rady zawiadowczej i nowy wybór.
5. Wybór rewizorów i ich zastępców.
6. Wniosek na likwidacyę Towarzystwa i wybór likwidatorów.
7. Wniosek na sprzedaż praw dzierżawnych i inwentarza.
8. Wnioski akcyonaryuszy.

P. T. Akcyonaryusze mający zamiar wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu osobiście lub przez zastępców, mają w myśl § 15 statutów złożyć swoje akcye wraz z kuponami, lub zamiast tychże poświadczenia depozytowe banków krajowych, najpóźniej cztery dni przed dniem oznaczonym dla Walnego Zgromadzenia przy kasie Towarzystwa do rąk p. Karola Perutza we Lwowie.

Rada zawiadowcza.

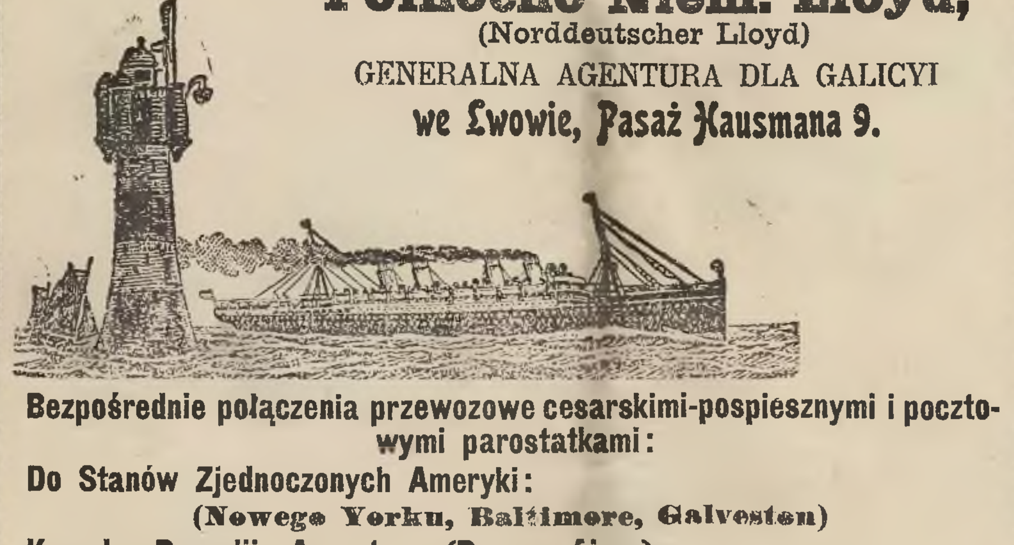
Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

Północno Niem. Lloyd,
(Norddeutscher Lloyd)
GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewozowe cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:
Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)
Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).
Australii; Japonii; Chin etc.
Bilety kolejowe do każdej stacyi Północ. Ameryki.
Karty okrężne do jazdy „Na około świata".
Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:
Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY
ważny od 1 maja 1907
KURYER KOLEJOWY
po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.
Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.